Nr 6. Dnia 9 stycznia. Piątek. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1879|80 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marcjanny Panny Męcz.
Jutro: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.
Niedziela: ŚŚ. Higina Papieża i Teodozjusza.
Poniedziałek: Ś. Arkadjusza M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 4 „ 4
Długość dnia godzin 7 minut 57
Przybyło „ „ 0 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Środa: ŚŚ. Hilarego i Feliksa.
Czwartek: Ś. Pawła I Pustelnika.
Piątek: ŚŚ. Marcella Papieża i Ottona.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok zachęty Towarzystwa sztuk pięknych, przed ołtarzem Najsłodszego Serca Najświętszej Marji Panny, uroczysta Wotywa ku czci Najświętszej Boga-Rodzicy.

Dobroczynność Warszawy.

Komitet budowy kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że w r. z. po dzień 26 grudnia (7 stycznia r. b.) wpłynęło do kasy miejskiej na budowę kościoła WW. ŚŚ. w Warszawie rs. 69,009 k. 7, mianowicie:

A. Z kwest odbytych po domach przez szanowne panie, które wniosły jak następuje:

	rs.	k.
Aleksandrowiczowa Stanisława	523	28
Ankiewiczowa Michalina	668	14
Brzezińska Teofila	771	63
Blumenfeldowa Ludwika	151	49
Bogkowa Julja	700	70
Brodowska Aleksandra	864	25
Hr. Branicka Julja	723	53
Bębnowska Emilja	153	69
Chybczyńska Aleksandra	678	14
Czopowska Franciszka	56	36
Chmielewska Amelja	557	75
Epsztejnowa Marja	263	2
Epsztejnowa Mieczysławowa	3,750	—
Filipkowska Julja	731	18
Gagatnicka Lucyna	805	24
Z książąt Golicynów Górska Julja	179	81
Z hrabiów Krasińskich Górska Paulina	2,326	55
Senatorowa Gudowska	2,436	37
Janczewska Eleonora	100	—
Jasińska Klementyna	272	—
Kaszowska Leonja	286	64
Kozarska Kazimira	300	50
Koelichenowa Józefa	161	10
Kosmowska Melanja	131	68
Kobierska Antonina	262	75
Kiełkowska Amelja	1,109	84
Kosińska Marja	544	59
Kryże Marja	195	80
Kunicka Julja	129	45
Korecka Marja	245	—
Kwiecińska Eleonora	673	29
Leowa Stefanja	811	93
Laska Stefanja z hr. Ilińskich	2059	32
Łempicka Marja	386	—
Hr. Łubieńska Klementyna	366	47
Hr. Łubieńska Anna	558	—
Hr. Małachowska Hortensja	1363	59
Niezabytowska Celina	838	10
Orgelbrandowa Eleonora	269	15
Hr. Ożarowska Adela	537	85
Olszewska Tekla	250	—
Ostaszewska Walerja	319	13
Paprocka Paulina	74	29
Plichczyńska Emilja	87	50
Rembielińska Józefa	465	12
Rawiczowa Milanja	579	67
Hr. Rzyszczewska Alicja	400	—
Radwanowa Teresa	800	41
Hr. Rostworowska Karolina	1751	20
Rozencwejgowa Teresa	489	9
Roguska Marja	310	95
Szymanowska Michalina	750	1
Skłodowska Cecylja	218	3
Stępkowska Julja	244	17
Siennicka Marja	448	96
Troczewska Dyoniza	277	14
Wrotnowska Gabryela	308	—
Wrotnowska Marja	306	16
Włodkowska Emilja	593	48
Wernicka Elżbieta	2217	22
Zawadzka Cecylja	237	38
Zalewska Balbina	221	28
Zawiszyna Marja z hr. Kwileckich	2455	30
Zawiszyna Honorata	401	40
razem	42,150	7

B. Z jednorazowych znaczniejszych ofiar bezpośrednio wniesionych do depozytu kasy m. Warszawy, oraz na ręce Jks. Hollaka, administratora parafji WW. ŚŚ. i ze skarbon w kościołach:

	rs.	kop.
hr. Potocka Aleksandra	6,000	
Ludwik Górski z małżonką z hr. Krasińskich Pauliną	5.000	
Szokalska	1,000	
Bezimiennie	1,000	
hr. Branicka Julja	1,000	
Z zapisu Teresy z hr. Łubieńskich ks. Jabłonowskiej	1,500	
Małżonkowie Blochowie	600	
Ze skarbon w kościołach	2,025	54
Na ręce księdza Hollaka od różnych osób	4,791	40
razem	22,916	94

Z ofiar mniejszych, z widowisk publicznych, nadsełanych do redakcyj pism perjodycznych wpłynęło 3,942 6

w ogóle po dzień 16 (28) grudnia 1879 r. wpłynęło jak wyżej 69,009 7

Komitet, przejęty najżywszą wdzięcznością za trudy podjęte przez kwestujące damy, oraz za hojne ofiary, poczynione na wzniesienie Świątyni Pańskiej, ma honor złożyć niniejszem szanownym paniom, oraz ofiarodawcom podziękowanie.

Vice-prezes komitetu
jenerał-lejtnant *Starynkiewicz*,
członek sekretarz komitetu *K. Wiemann*.

Wierzytelności państwa rosyjskiego.

Z urzędowego sprawozdania p. ministra finansów na posiedzeniu rady państwowych instytucyj kredytowych czerpiemy ciekawe dane o wierzytelnościach i operacjach kredytowych państwa rosyjskiego w roku 1878.

Z początkiem owego roku było więc zapisanych do księgi wierzytelności państwa: długów terminowych i bezterminowych, wewnętrznych i zewnętrznych 88,318,000 hol. guld., 46,468,500 f. szter., 123,970,730 rub met. i 774,667,404 rub. kred.

W r. 1878 wciągnięto do kontroli nowy dług wewnętrzny pięcioprocentowy w wysokości 300,000,000 rub. kred.; zamortyzowano zaś z dawniejszych długów: 1,871,000 hol. guld., 720,000 Ł., 1,386,200 rub. met. i 5,940,971 rub. kred.

W ten sposób z początkiem r. 1879 suma długów wciągniętych do księgi wierzytelności państwowych wynosiła: terminowych zewnętrznych: 86,447,000 hol. guld., 26,582,400 Ł., 11,922,500 rub. kred.; terminowych zewnętrznych: 808,862,550 rub. kred. i 46,232,400 rub. met.; bezterminowych zewnętrznych: 19,166,100 Ł., 76,350,030 rub. met. i 50,670,115 rub. kredytowych; wreszcie bezterminowych wewnętrznych: 199,271,899 rub. kred.

Razem z początkiem 1879 r. suma długów była: 86,447,000 hol. guld., 45,748,500 Ł., 122,582,430 rub. met. i 1,068,726,433 rub. kred.

W rezultacie w roku 1878 ogół wierzytelności państwowych zwiększył się o 282,817,609 rub. kred.

Prócz jednak długów zapisanych do księgi państwowej, na skarbie ciążą jeszcze następujące wierzytelności:

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 5)

Wskutek tak kordjalnych stosunków z obywatelami, jezdził on w rodzinne strony na każde święta, a często i na polowania. Ile razy wrócił, to przybywał mu nowy podbródek na twarzy, a i nos coraz bardziej przybierał barwę fioletu. Przez dwa dni rozpowiadał cuda o tych staropolskich puharach, do których leje się półtorej butelki wina, o tych półmiskach czubatych ze zwierzyną, o sążniowych babach z cykatą, dość, że sam naczelnik, uchyliwszy drzwi gabinetu, słuchał i kiwał głową, porównywując biedę urzędniczą z takiemi zbytkami szlacheckiemi.

— Słowo uczciwości daję panu naczelnikowi—mówi z coraz większym zapałem—że jak tylko wjeżdżam na rogatkę do miasta, czuję, że w żołądku zaczyna mi się źle robić. Bo to panie dobrodzieju trują człowieka na każdym kroku. Nawet to mleko prosto od krowy, które przy mnie doją, nie jestem pewny, czy ono jest od krów prawdziwych czy od sztucznych. Daję słowo, nie jestem pewny!

— A jakże tam drzewo?— pyta naczelnik, któremu o jedzenie nie tyle chodziło, ale ciepło lubił, a zdawało mu się, że niema nic droższego nad opał w mieście.

— Eh, co tam pan naczelnik mówi o drzewie!—odpowiada z politowaniem. — A któż tam na wsi o takiej bagateli myśli. Tam panie dobrodzieju dwie fury przez całą zimę dzień w dzień jeżdżą do lasu po drzewo dla dworu, a jeden człowiek nic nie robi tylko rąbie i pali, jak w hucie.. U znajomego Stasia, którego tu panowie często widujecie, to na kominku dzień i noc ogień bucha. Położą kłodę sośniny i niech się pali...

— Aj ten kominek— przerywa drapiąc się po głowie naczelnik—jak ja to lubię...

— A ta śmietanka do kawy co to kożuszek jest na palec grubości — to ci delicje. Nie tak jak u nas z opłatka, grochu i potażu, którego nie przełkniesz..

— Oj prawda, że z opłatka...

— Im to tylko żyć i nie umierać!— dowodzi Ignacy.—Bo to się nie narobi, kapitalnie wyspi, a jaka ci panie wyżerka, a jaka swoboda?... Szlachcic na wsi to panie dobrodzieju król całą gębą... Et panie kochany, żebym tak miał kilkadziesiąt tysięcy, jednej godziny nie siedziałbym w biurze...

— No i powietrze jakie!—dodaje naczelnik.

— Eh! co tam mniejsza o powietrze...

— Ba, dla ciebie panie Ignacy to nic, bo zdrów jesteś jak ryba, ale dla mnie na astmę?...

— Dla tego też dziwię się—mówi obracając się do mnie — że kolega Tymoteusz, mając kapitały, siedzi tu, licho wie czego. No, cóż masz z tej pensji urzędniczej, no co? Mieszkanie zapłacisz i to takie, w którem trzeba się cisnąć i dusić—a reszta idzie z procentu od kapitału... Przypuszczam panie dobrodzieju, że tak samo ze wsi nic byś nie miał i nie zaoszczędził, ale przynajmniej się nie napracujesz i jesteś panem u siebie. Wierz mi Tymoteuszu, szkoda ciebie na urzędnika; zobaczyłbyś, jakbyś ty tam panie dobrodzieju utył i zmężniał, a żona jeszcze by ci trochę urosła, to takie delikatne jak kurczę...

— Szczęśliwy człowiek— dodaje naczelnik z ciężkiem westchnieniem—może mieszkać na wsi...

Otóż takie i w tym samym guście prowadzone rozmowy tak jakoś powoli nurtowały w moim umyśle, że z dniem każdym coraz więcej oswajałem się z myślą rzucenia urzędniczego zawodu. Stryj protektor już nie żył, więc też prędkiego awansu nie mogłem się spodziewać; Broncia zagrożona była piersiową chorobą, przynajmniej tak mię szwagier mój doktor nieustannie przestrzegał; ja często nie miewałem apetytu, coś mię tam nieustannie gniotło pod piersiami i sen odbierało—więc myślę sobie, kto wie, czy kolega Ignacy nie ma racji — czego ja tu będę siedział i co wysiedzę — jedźmy na wieś, niech się dzieje wola Boża!

Kiedy oświadczyłem się z tem przed Bronisią, myślałem, że oszaleje z radości. Jak mi się to maleństwo uczepiło u szyi i zaczęło całować, to panie dobrodzieju trzymała mię tak z kwadrans...

— No, przecież się zdecydowałeś! Czy ja to dawno nie mówię, czy ja ci nie radzę... A sprzeczałeś się ze mną i trzeba, aby dopiero ktoś obcy ci powiedział toż samo... Boże drogi, jak my to będziemy szczęśliwi na wsi!

a) Bilety skarbu państwowego, których w roku 1878 było w obrocie 72 serje po 3,000,000 rs. każda, razem na 216,000,000 rs., liczba seryj pozostała bez zmiany z tą tylko różnicą, że zamiast seryj od CXXXIX do CL włącznie, których termin amortyzacji upłynął, wypuszczono nowe serje od CCXI do CCXXII na takąż sumę.

b) Krótkoterminowe obligacje skarbu państwa (czteroprocentowe), których wypuszczono trzy serje, każda po 50,000,000 rs., dla zwiększenia czasowo funduszów skarbu, z powodu znacznych wywołanych przez wojnę wydatków; dwie serje krótkoterminowych obligacyj, w sumie razem 100,000,000 rs., zostały wykupione z nastąpieniem terminów, ostatnia zaś z końcem roku pozostawała w obiegu.

c) 4% obligacje Królestwa Polskiego, które wynosiły 20,707,717 rs., a z końcem roku wskutek amortyzacji zmniejszyły się do 20,271,709 rs.

d) Należności Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu w Królestwie Polskiem, Bankowi polskiemu i innym zarządom oraz osobom; te dochodziły do 3,823,296 rs., wskutek zaś właściwej amortyzacji suma ich zmniejszyła się z końcem roku do 3,026,343 rs.

e) Konsolidowane obligacje rosyjskich dróg żelaznych, których było z początkiem roku pięć emisyj na 68,656,650 Ł., z końcem zaś na 68,567,150 Ł.; amortyzowane były owe obligacje przez losowanie.

f) Świadectwa likwidacyjne, wydane na zaspokojenie długów b. księztwa warszawskiego i za produkty dostarczone wojskom rosyjskim w latach 1815, 1816 i 1831; suma owych świadectw znajdujących się w obiegu z początkiem roku wynosiła 199,660 rub., z końcem 127,960 rub.

g) Listy likwidacyjne Królestwa polskiego, wydane właścicielom ziemskim za uwłaszczenie włościan, których było w obiegu za 57,713,470 rub., wskutek amortyzacji przez losowanie suma ta zmniejszyła się do 51,200,366 rub.

Ogółem długi niezapisane do księgi wierzytelności państwowych wynosiły z końcem roku 68,567,150 Ł. i 340,626,384 rub. kred.; w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyły się one o 46,260,847 rub. kred.

Taki jest rachunek wierzytelności skarbu państwa.

Co się tyczy należności do skarbu od różnych osób i instytucyj, te z końcem roku 1878 wynosiły 629,959,664 rub. met. i 348,101,622 rub. kred.; należności te w porównaniu z rokiem poprzednim przedstawiają zwiększenie o 125,224,784 rub. kred.

W liczbie należności owych główną pozycję stanowi dług towarzystw kolejowych, z końcem r. 1878 wynoszący: 629,959,664 rub. met. i 313,098,833 rub. kred.

W pozostałej sumie mieszczą się pożyczki towarzystwom przemysłowym, miastom itd. itd., w tej liczbie znajdujemy 211,031 rub. pożyczek udzielonych dla podtrzymania gospodarstw w dobrach ziemskich w Królestwie polskiem i 145,349 rub. pożyczki uzyskanej przez fabryki i zakłady w Królestwie dla celów przemysłowych.

ZE ŚWIATA.

Budżet francuski.

Tegoroczne przychody i wydatki rzeczypospolitej francuskiej wyrażają się w pięknej cyfrze... 2,772 miljonów franków!

Z tej sumy otrzymuje prezydent rzeczypospolitej 600,000 franków tytułem pensji.

Niezależnie od tego pobiera on jeszcze na koszta utrzymania domu 300,000 franków i tyleż na koszta reprezentacji i oficjalnych przyjęć.

Po prezydencie największą płacę pobiera gubernator Algieru—100,000 franków pensji i 25,000 na koszta reprezentacji.

Ministrowie biorą po 60,000 fr.—prefekci zaś stosunkowo do klasy od 18 do 35 tysięcy franków rocznie, za wyjątkiem prefekta Sekwany, który ma rocznej płacy 50,000 fr.

Z poselstw najlepiej uposażonym jest ambasador przy dworze petersburskim, mający rocznie 250,000 fr.—za nim idzie ambasador w Londynie z 200,000 fr., a następnie z kolei w Wiedniu, Berlinie, Konstantynopolu i Madrycie.

Marszałkowie francuscy mają każdy po 30,126 fr. i 32 centymy.

. . . .

Ten wielki proces!

Trybunał sądowy w Charleroi wydał w tych dniach wyrok w głośnej sprawie Bauffremont-Bibesco.

Sąd uznał za prawidłową naturalizację księżniczki de Chimay w księstwie sasko-altenburskim oraz drugie jej małżeństwo z księciem Jerzym Bibesco za ważne.

Wyrokowi trybunału sądowego w Paryżu trybunał belgijski odmawia *exequatur*, oddalając księcia de Bauffremont z wszystkiemi jego pretensjami i skazując go na zapłacenie księżnej 15,000 franków tytułem wynagrodzenia szkód i na ponoszenie kosztów procesu.

Wyrok sądu francuskiego brzmiał wprost przeciwnie.

Unieważnił on drugie małżeństwo księżnej, oraz skazał ją na wydanie dzieci księciu de Bauffremont, pod rygorem, iż za każdy dzień opóźnienia w pierwszym miesiącu płacić będzie 150 franków dziennie, a w następnych miesiącach 1,000 franków dziennie kary.

Sumy, mające być ściągniętemi tytułem kary wynoszą obecnie 900,000 franków.

Dla uzyskania tych sum, książę polecił położyć areszt na majątku księżnej.

Sąd w Charleroi zdjął ten areszt i w ten sposób monstrualny ten proces doczekał się rozwiązania.

. . . .

Jak Dumas otrzymał order?

Gdy Aleksander Dumas ojciec przed lat dziesiątkiem znajdował się w Wiedniu, dokąd przybył w celu wygłoszenia kilku prelekcyj, opowiedział na jednej z nich historję otrzymania orderu tunetańskiego „Niszan-Iftikhar“, który nosił na piersiach.

Raz przed laty, gdy mu zanadto już dokuczali nadsekwańscy wierzyciele, postanowił ulotnić się na jakiś czas z Francji.

Przybywa do Tulonu i tu wpada na genjalny pomysł zajęcia w posiadanie francuskiego okrętu wojennego, którego kapitan był tyle naiwnym, iż uwierzył—w dyplomatyczną misję Dumasa do beja Tunetu.

Popłynęli więc.

Historja ta narobiła w swoim czasie ogromnej wrzawy, dała powód do interpelacji w Izbie, a Dumasowi posłużyła za monstrualną reklamę, tylko dla biednego kapitana statku gotując złe następstwa.

Przybywszy do Tunisu, został Dumas przyjęty z oznakami najwyższej czci w miarę ceremonjału urzędowego, w porcie oczekiwał nań mnogi orszak tunetańskich dygnitarzy w galowych strojach, na rumakach z okazałemi rzędami.

Posadzono „dyplomatę“ na przygotowanego konia i cały orszak ruszył do pałacu beja, który przyjął go w uroczystej audjencji.

Podczas tejże roznoszono, wschodnim zwyczajem, ciężką, mętną, turecką czarną kawę.

Bej był niezmiernie dla posła francuskiego uprzejmym i raczył wystosować do Dumasa pytanie, czyli nie ma jakiego życzenia, które bej mógłby spełnić?

Dumas—w szalonym humorze, podnieconym awanturniczą sytuacją— kazał przez dragomana odpowiedzieć, iż „pragnąłby dostać filiżankę uczciwej kawy, bo tych brudnych fusów pić nie może“.

Dragoman nie ośmielił się zakomunikować bejowi tak niesłychanej prośby i przetłómaczył ją w sposób następujący:

— Wszechpotężny władco! cudzoziemiec uczułby się wielce uradowanym, gdybyś mu raczył udzielić pełen chwały twój order!

Gdym wrócił do Paryża—kończy Dumas—wręczył mi przy wysiadaniu z powozu stróż mego domu gwiazdę orderu Niszan-Iftikhar.

. . . .

Improwizacja cesarza Wilhelma.

Podczas noworocznego przyjęcia ciała dyplomatycznego w Berlinie, cesarzowi Wilhelmowi opadła pochwa od zawieszonej u jego boku szpady.

Widząc to, cesarz z uśmiechem na twarzy zaimprowizował następny dwuwiersz:

„Je n'ai pas tiré l'épée,
Le fourreau seulement m'est tombé“.

. . . .

Abbate Liszt.

W tych dniach spotkała mistrza fortepianu nowa łaska papieska: posunięcie wyższe w hierarchji duchownej.

Został on „kanonikiem San-Albano“, to znaczy otrzymał prawo pobierania dochodów z tej bogatej kanonji.

W zamian nie bierze na swe barki żadnych obowiązków duchownych, prócz odmówienia w pewnej oznaczonej godzinie dnia krótkiej modlitwy.

Będzie wszakże Liszt musiał zdjąć swą historyczną czarną sutannę, w jakiej widywaliśmy go w Bajreucie i Weimarze, a przywdziać szatę fioletową.

Nową tę godność genjalny „abbate“ zawdzięcza wpływowi kardynała Hohenlohe, który płonie najżywszem uwielbieniem dla Liszta i dnie całe przepędza w jego willi w Tivoli, słuchając gry czarującej na fortepianie.

Leon XIII nie lubi Liszta, i gdyby nie muzykalny

II.

Sposobię się na obywatela.

Pamiętam, było to w lutym i śnieg ogromny pokrywał ziemię, więc ani sposób jechać teraz i oglądać wystawione na sprzedaż majątki. Zresztą nie chciałem w tym względzie postępować lekkomyślnie, ale całą sprawę dokładnie rozważyć i do nowego zawodu stanąć kompletnie przygotowanym. Moja Brońcia, dla której przyjemności miejskie od tej chwili stały się nieznośnemi, uważała się tutaj jakby na popasie, a całą myślą i duszą mieszkała już na wsi. Po całych dniach i wieczorach nie mówiliśmy o czem innem, jak tylko o przyszłem urządzeniu się w naszym przyszłym majątku.

— Zobaczysz Tymciu, jak ja ci będę gospodarować. Sama wszystkiem się zajmę, sama będę wydawać ze spiżarni, sama dopilnuję i pójdę do obory gdy będą krowy doić, pójdę do kurników i chlewów... Ach, nie wyobrazisz sobie, jak ja to lubię te młode cielątka, takie wesołe, brykające, czyściuteńkie... A te kurczaki żółte jak kanarki! Ja doskonale wiem, jak się obchodzić z niemi. Sieka się im drobniutko ugotowane jajo na desce, a one tak dziób, dziób, dziób... A jaką będziesz miał śmietankę do kawy? Ja sama będę gotować, nie bój się, umiem... tak, drewnianą łyżeczką pianę się odgarnia, odgarnia, w jedną stronę i pilnuje, żeby główienki nie przytykały do garnuszka, bo zaraz się przydymi... Widzisz jak ja to wiem... a jakby kawę czuć było dymem, tobyś się krzywił... A co ci konfitur nasmażę! I na tem się znam doskonale; róże, maliny, poziomki, wisznie... wszystko będziesz miał... Kupuję sobie zaraz książkę gospodarską i napiszę do ciotki, żeby mi swoje notatki przysłała, bo trzeba ci wiedzieć, że ciotka sławną jest gospodynią na całą okolicę i ma różne przepisy na baby i mazurki jeszcze od swojej babki.

Szczebiotała moja Bronisia, a ja słuchałem tego z rozkoszą, rozmyślając znowu, jak ja to sobie urządzę mieszkanie i ogródek kwiatowy, gdzie postawię bilard.., aaa, bo bez bilardu i ogrodu na wsi żyć niepodobna.

Matka i siostra żony, zamężna za lekarzem tutejszym, jednozgodnie pochwaliły ten zamiar obywatelski. Matka tylko upominała mię, abym narownych koni do powozu nie trzymał, bo raz u siostry o mało jej o kalectwo nie przyprowadziły. Doktorowa znowu, jako osoba na pół znająca się na medycynie, zastrzegła sobie, żeby koniecznie była rzeka niedaleko dworu, bo ona pasjami lubi się kąpać po kilka razy na dzień, zaś jej mąż Janek przepada za rybołowstwem, i cieszy się jak dziecko, jeżeli maleńką płotkę wyciągnie.

— Już my do was w maju będziemy przyjeżdżać i posiedzimy do żniw...

— O nie, moja Klociu — odpowiada jej żona — ja was nie puszczę aż w listopadzie...

— Nie można Bronisiu, w żaden sposób tak długo nie można. Widzisz, Jaś potrzebuje co rok jechać do morza, biedny, jemu tak krwi brakuje...

— Napróżno się wymawiasz—rzecze na to Bronisia —nie puszczę, jak Tymcia mojego kocham, nie puszczę przed zimą! Będziemy chodzić na spacery daleko, daleko do lasu, na poziomki, na orzechy, na grzyby... Jak deszcz albo błoto, zagramy w bilard, Tymcio powiada, że mię nauczy, bo to ma być nie trudno. Będziemy piekli obwarzaneczki do kawy.. mam wyborny przepis, takie chrupiące bez drożdży, migdałami obsypane... Będziemy grac na cztery ręce na fortepianie, pójdziemy do szkółki, oho, bo ja koniecznie założę szkółkę... Patrz Klociu, jaki mój mąż galant... kazał mi już zrobić śliczną apteczkę z szufladkami na lekarstwa... Będę leczyć wieśniaków... już i książkę doktorską mam i ważki i inne przyrządy; a jak twój mąż przyjedzie, będę się uczyć od niego... Powiedz mu, że musi ze mną chodzić po chatach i to za darmo; spodziewam się, nie będzie żądać honorarjum od takich biedaków...

— Naturalnie—odpowiada Klocia—ale zato codzień każesz mu robić leguminę z jabłek. Nie uwierzysz, jak on lubi wszystkie potrawy z owoców...

— Ach mój Boże, jak zechce, to trzy razy na dzień może mieć szarlotkę... Czyż na wsi trudno o owoce?.. Pierogi z wiszni ze śmietaną, to i mój Tymcio lubi; każemy dla nich przyrządzać te specjały i damy garniec śmietany—niech jedzą.

Co do mnie, i ja też na serjo zabrałem się do nauki gospodarstwa; naprzód kupiłem sobie buty z długiemi cholewami, pęcherzem wewnątrz wyłożone, aby nie przemakały, bo wiadomo przecież, że gospodarz wiejski nie może być bez takich butów. Potem kupiłem burkę z kapiszonem i barometr, a wreszcie poszedłem do księgarni zaopatrzyć się w książki, traktujące o rolnictwie. Wyboru tych dzieł dopełnił znajomy mi subjekt z księgarni, oświadczając, że najpraktyczniejszemi są te, które ich nakładem wychodzą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zapał niemieckiego kardynała, artysta w sutannie fioletów by nie otrzymał.

. . . .

Nowy wynalazek Edisona.

Genjalny amerykanin znowu stał się postrachem dla towarzystw gazowych i przyprawił o gorączkę akcjonarjuszów tychże wzdłuż Francji, Anglji i Ameryki.

Według nowej metody Edisona, światło elektryczne będzie tak taniem, jak gaz.

Akcje towarzystwa elektrycznego oświetlenia, na którego czele stoi Edison, emitowane w kursie 500 franków, na wieść o wynalazku podniosły się w kursie do olbrzymiej wartości — 20,000 fr.

Najnowszy wynalazek Edisona stwarza istotnie nową epokę w oświetleniu ulic, placów i lokalów publicznych.

W Nowym-Yorku w tych dniach już robić będą próby.

Edison wpadł na pomysł zastąpienia słupka węglowego najtańszym materjałem — papierem...

Zdobędziemy teraz jeszcze większe prawo do nazywania wieku naszego „papierowym“: bo czyż to słyszane, ażeby światło elektryczne paliło się za pomocą papierowej świeczki?

Edison, z uwagi, iż papier w mocniejszem ogrzaniu z łatwością zapala się, uczynił go trwalszym od platyny i granitu.

Piecze on go poprostu w otwartym piecu tak długo, dopóki papier nie utraci wszystkich swoich składników, oprócz węgla, następnie sztyfcik papierowy wkłada pod dzwon szklany i łączy z elektrycznemi drutami.

Skoro to się stało, sztyfcik wydaje najczystsze światło, wolne od dymu, nie rozwijając żadnych gazów.

Edison rozpoczął próby wynalezienia taniego światła elektrycznego w jesieni roku 1878, powróciwszy z letniej wycieczki do Rocky-Mountains.

Odwiedziny w pewnym wielkim składzie towarów w Connecticut skierowały myśl jego ku uproszczeniu tego problematu.

Naturalnie wynalazca nie odkrywa profanom sposobu, w jaki przygotowywa się rzeczony papier — wszak to musi pozostać tajemnicą jego!...

Od kilku miesięcy dnie i noce poświęcił on rozwiązaniu zagadki, w jaki sposób uwolnić papier od jego części składowych tak, iżby tylko węgiel pozostał?

Do sprawy tej użył papieru, a nie jakowego innego ciała organicznego, z tej przyczyny, iż nic innego nie dałoby się tak mocno ścisnąć, a tem samem żadne nie wydałoby tak zbitej masy węgla, co papier.

Pompa powietrzna wysysa z papieru najdrobniejszy atom pozostałego powietrza.

Przyjaciele Edisona twierdzą, iż ten wynalazek wyprowadzenia czystego węgla z papieru, najwięce z wszystkich dawniejszych kosztował go pracy i trudu, ale też wynalazki fonografu i telefonu nikną w doniosłości wobec dzisiejszego.

Podział siły elektrycznej został tu stanowczo osiągniętym, tak iż jedna machina zaopatrywać może zapasem elektryczności cały szereg płomieni.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Senat rządzący. wyjaśniając prawo o opłacie pobieranei od urzędników przy uzyskiwaniu wyższej pensji lub wstępowaniu do służby, zadecydował, że prawo to stosuje się również do nauczycieli klas przygotowawczych w gimnazjach i progimnazjach.

= Jak się dowiadujemy z urzędowego sprawozdania ministerjum finansów, kas oszczędności w roku 1878 było w Królestwie polskiem zaledwie 18. Cyfra ta niezmiernie mała, a jeżeli porównamy ją z potężną ilością instytucyj tego rodzaju np. w państwie pruskiem, tem mniejszą jeszcze wydawać się ona nam będzie. Wpływy do kilkunastu owych kas nie były też wcale wielkie. Z początkiem r. 1878 znajdowało się w kasach 858,647 rs. wkładów, złożono w ciągu roku 613,803 rs., doliczono procentów 37,523 rs., zwrócono kapitałów i procentu 394,682 rs., pozostało z dniem 1 stycznia r. 1879 — rs. 1,115,291. Przez rok więc wkłady zwiększyły się o rs. 256,644. Dowodzi to, iż sprawa oszczędności w naszym kraju na lepszej zaczyna być drodze i żeby tylko było więcej kas, możeby się też znalazło więcej oszczędzających.

= Poseł niemiecki przy dworze petersburskim zażądał od departamentu policji wiadomości o poddanych niemieckich: Lidji Wahl, urodzonej w 1826 roku, innej Lidji Wahl, urodzonej w 1847 r., oraz o Joannie Krystynie Graupner, urodzonej w roku 1807; poszukiwania te odbywają się w celach legitymacyj spadkowych.

= W ciągu m. grudnia r. z. przewieziono drogą żel. warsz.-wied. i bydg. dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pud. 3,010, żyta p. 366,794, jęczmienia p. 10,885, owsa p. 197,594, grochu p. 16.294, gryki p. 5,720, prosa p. 830, mąki żytniej p. 600, kaszy jęczmiennej p. 1,392, kaszy gryczanej p. 14,510, jaglanej p. 68,890, siemienia lnianego p. 7,820, konopnego p. 600. Do Austrji i Szlązka: żyta p. 64,007, jęczmienia p. 1,220. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 1,200, żyta p. 1,210.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 21 do 27 grudnia r. z. Urodziło się: chłopców 190, dziewcząt 203, razem 393 (więcej o 231 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 12, dziewcząt 20, razem 22 (mniej o 7 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 3. Co do religji: katolickiej 321, prawosławnej 4, ewangielicko-augsburskiej 34, ewangielicko reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 31. Zmarło zaś: mężczyzn 69, kobiet 72, razem 141 (mniej o 31 jak w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkułach: VIII—29 i VII—28, najmniej w cyrkułach IX i X po 5. Z przyjezdnych zmarło: mężczyzn 7, kobiet 3, razem 10. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6 miesięcy—29 (chłopców 19, dziewcząt 10). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—29, suchoty płuc—27, uwiąd schyłkowy—14, dyfterja—12, nieżyt kiszek—10, szkarlatyna—4, koklusz—3, apopleksja — 3. Z niewiadomych przyczyn zmarło osób 3. Samobójstwo było 1 (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 7, mianowicie: w kościele ewangielicko-augsburskim 1, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 5.

= W ciągu tygodnia od 21 do 27 grudnia r. z. dostawiono na targ prazki 827 sztuk wołów stepowych, które w zupełności wyprzedano, mianowicie: rzeźnikom warszawskim sztuk 511, na prowincję 316. Przypędzono też: wieprzów 550 (mniej o 2,450 niż w tygodniu poprzedzającym). Z tych sprzedano do Prus i na prowincję 250, cieląt 1,100 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsiwa: wołowego 2,170 pudów, wieprzowiny 410, baraniny 120, cielęciny 60, razem 2,760 pudów. Cielęcina zdrożała na kop. 16 za funt.

= Lindley, autor projektu kanalizacji Warszawy, przybywa w przyszłym tygodniu do naszego miasta

= W dniu 18 lutego r. b. w szpitalu Dzieciątka Jezus odbędzie się konkurs na posadę ordynatora oddziału chorób wewnętrznych, opróżnioną po ustąpieniu dra Wszebora. Konkurs składać się będzie z praktycznego egzaminu przy łożu dwóch chorych i lekcji półgodzinnej na temat wyznaczony przez komisję konkursową. Na siedm dni przed konkursem, lista kandydatów zostanie zamkniętą.

= Dr Wszebór, od lat 14 ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, został mianowany lekarzem naczelnym szpitala św. Rocha.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w „Damie Kameljowej“ występ Modrzejowskiej.

* Dziś w „Hugonotach“ wystąpią po raz ostatni pp. Cieślewski i Wasilewski.

* Żołkowski zapadł na cierpienie reumatyczne.

Lekarze zabronili mu co najmniej przez tydzień wychodzić z domu.

Wpłynie to na zmianę całotygodniowego repertuaru.

* Przed trzydziestu z górą laty nie było popularniejszej w Warszawie sztuki, nad ludową krotochwilę: „Nowy rok“, Jasińskiego.

Doczekał on się kilkuset przedstawień, na które zawsze tłumnie śpieszyła publiczność, nie dla ucieszenia się talentem, którego w napisaniu tej sztuki niema, ale dla tego, że bije w niej taki jakiś ciepły puls życia ludowego, który rozgrzewa i serdecznie nastraja widza.

To też i ostatnie powtórzenie tej krotochwili w teatrze Granzowa przez uczniów szkoły dramatycznej przepełniło znów salę publicznością, która zdawała się być szczerze zadowoloną z ochoczej i świeżej gry młodych adeptów sztuki.

Istotnie — jeżeli gra ta miała swe usterki i nieuwagi, to był w niej za to pewien wdzięk młodości i swoboda humoru.

Mazura i oberka tańczono z werwą i zacięciem ludowem; śpiewano świeżemi głosami.

W roli Magdusi, panna Pysznikówna dowiodła, iż posiada zdolności do ról ludowych.

W obrazku dramatycznym Kraszewskiego: „Dwie jałmużny“ p. Krotki grał z inteligencją i pewnym dosyć szczęśliwie uchwyconym pokrojem charakterystycznym rolę nowoczesnego Sokratesa.

* Pan Franciszek Kraszewski, syn jubilata, listem pisanym do dyrektora Towarzystwa muzycznego, uwiadomił go o zamiarze ofiarowania dla instytucji nut i książek w znacznej ilości.

* Po dłuższej przerwie z powodu świąt, w Towarzystwie muzycznem w przyszłą środę przypada zwykły, dwutygodniowy koncert.

Pani Dowiakowska, chcąc pożegnać publiczność przed swoim wyjazdem do Lwowa, wystąpi na estradzie, również śpiewać ma chwilowo bawiąca w Warszawie młodziutka amatorka z bardzo pięknym głosem.

Panna Angerówna wraz z ojcem i p. Goebeltem odegra „Trio Bargiela“.

Solowe numera instrumentalne wypełnią resztę programu.

* Dowiadujemy się, że uroczyste odsłonięcie pomnika Szopena nastąpi w marcu, w rocznicę urodzin mistrza.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych umieszczone zostały w dniach ostatnich następujące obrazy:

Andrzeja Grabowskiego: „Portret damy“, Antoniego Gramatyki: „Na cmentarzu“, Aleksandra Lessera: „Władysław Łokietek ratuje się ucieczką z Krakowa, gdy mieszczanie szlazaków do miasta wpuszczają w roku 1290“, tudzież: „Królewicz polski, Jan Kazimierz Waza, więziony we Francji w roku 1639“ (ponownie), Edwarda Lövy'ego: „Zadżumiona“, Kazimierza Mireckiego: „Modrzejowska w roli szekspirowskiej Julji“, Nadziei Pane: „Burza“, Antoniego Piotrowskiego: „W miasteczku“, Franciszka Ruśkiewicza: „Źródło w złotym Potoku“, Zygmunta Sidorowicza: „Zima“, tudzież: „Noc“, Maurycego Sztencla: „Portret damy“ i Romana Szwojnickiego: „Portret mężczyzny“.

Do salonu rzeźb przybyły dwa nowe dzieła:

Ludwika Kucharzewskiego marmurowa płaskorzeźba przedstawiająca: „Chrystusa w otchłani“ i Kazimierza Ostrowskiego: „Szkic do pomnika na cmentarz wiejski“.

* Do podanej wiadomości o rozstrzygnięciu konkursu dodajemy jeszcze, iż nagrodę za obraz na temat oznaczony nie przyznano z powodu braku konkurentów.

* Premjum Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za rok ubiegły, które stanowi kopja drzeworytnicza z „Elegji“ Henryka Siemiradzkiego, rozdane zostanie członkom Towarzystwa na początku nadchodzącego miesiąca.

* Do salonu sztuki Ungra przybył w tych dniach nowy obraz Jana Chełmińskiego „Hrabina Kosel na polowaniu“.

= Konkurs *Bluszczu* został już rozwiązany.

Jak wiadomo, konkurs ten na dzieło „O wychowaniu macierzyńskiem“ ponownie, po spełznięciu w pierwszym terminie, ogłoszono w dniu 8 stycznia 1878 roku.

Do dnia 1 kwietnia r. z., oznaczonego za termin nadsyłania rękopismów, redakcja *Bluszczu* otrzymała 8 prac, z których trzy tylko uznane zostały za odznaczające się wyższemi zaletami.

Jedna z nich oznaczona była epigrafem Goldsmitha, druga nosiła godło „*Bona fides*“, trzecia znak trójkątu.

Każda z tych prac była następnie, już po wyróżnieniu rozbieraną przez trzech członków komisji konkursowej.

Wszystkie trzy sprawozdania przyznały najwyższe zalety dziełu, oznaczonemu trójkątem.

Autorka tej pracy starała się rozwiązać wszelkie szczegółowe kwestje przedstawiane w programacie konkursowym, a oczytanie pozwoliło jej utrzymać się na stanowisku wiedzy pedagogicznej, jednocześnie zaś miłość pięknych stron przeszłości nie dozwoliła zerwać nici, która łącząc idące po sobie pokolenia na drodze w najszlachetniejszem znaczeniu pojmowanego postępu.

W pracy tej, jak przyznaje komisja konkursowa, są i usterki, odnoszą się one przecież przeważnie do formy, nie zaś do treści pracy.

Dla tego też nagroda konkursowa przyznana autorce pracy oznaczonej trójkątem, z zastrzeżeniem, aby przy ogłoszeniu pracy drukiem uwzględnione zostały niektóre wskazówki komisji.

Nagrodzoną jest pani Zofia Kowerska.

Komisję konkursową składali: panie Paulina Krakowowa, Jadwiga Sikorska i pp. Piotr Chmielowski, Florjan Łagowski, Roman Plenkiewicz i Henryk Struve.

= Dostawa węgla.

W dniu 6 b. m. wyprawiono ze Sosnowic, Dąbrowy i Granicy koleją warszawsko-wiedeńską 226 wagonów węgla, w tej liczbie: do Zawiercia 7, do Piotrkowa 7, do Koluszek dla Łodzi 29, do stacji drogi żelaznej bydgoskiej 33, do Warszawy 87 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 63.

Do Warszawy przybyło w dniu 7 b. m. 120 wagonów, a mianowicie: dla miasta Warszawy 84, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 14 i dla drogi warszawsko-wiedeńskiej 22.

Tegoż dnia sprzedano ze składów kolei na stacji Warszawa 242, osobom prywatnym 974 pudy węgla.

= Odgłos klęski głodowej na Szlązku coraz szerzej rozbiega się po kraju; z wielką też pociechą serca z różnych stron dochodzą nas wieści o skwapliwej ofiarności.

Duchowieństwo, obywatele wiejscy i miejscy i w ogóle wszystkie stany bardzo wzięły do serca pomoc zgłodniałej — ginącej braci.

Niech tylko masy wdowie złożą grosze, a cudowna ich siła wiele, bardzo wiele zdziałać może.

= Wisła przybiera.

Wczoraj wysokość jej wód pod Warszawą była stóp 8 cali 5, dziś zaś dosięgła już 10 stóp.

Przybór to dość znaczny.

= **Echa z prowincji.**

* W Lublinie prawnicy miejscowi zakładają bibliotekę i czytelnię.

* W Płocku otwarta została tania kuchnia dla starozakonnych.

* Warunki, pod któremi p. Rozenblum projektował budowę wodociągu w Płocku, zostały w zasadzie na zebraniu miejscowych obywateli przyjęte.

* W dobrach Jabłoń, stanowiących własność hr. Łubieńskich, w radzyńskiem, odbył się w tych dniach 50-letni jubileusz pracy na niwie rolniczej p. Stanisława Nozdrowicza, przez długie lata dóbr tych administratora.

P. Nozdrowicz za wzorowe prowadzenie dóbr Czemierniki w gub. lubelskiej otrzymał w 1860 r. publiczną nagrodę towarzystwa rolniczego.

* W Płocku otworzony został przytułek noclegowy, w którym jest także wydawana herbata.

= Z myślistwa.

W różnych okolicach kraju polują zawzięcie.

Ofiarą domoroslych Nemrodów padają setki kuropatw i zajęcy, a nierzadko między trofeami polowania znajdzie się lis, sarna lub rogacz.

Między innemi na polowaniu przed samemi świętami odbytem we wsi Ruda, w pow. wieluńskim, 18 myśliwych w przeciągu czterech godzin zabiło 140 zajęcy, nie licząc kilku sztuk zwierzyny grubszej!!

= Otrucie gazem świetlnym.

Pod tym tytułem czytamy w krak. *Przeglądzie lekarskim* co następuje:

„Jako przyczynek do literatury tego otrucia, zestawionej przez dra Feigla we Lwowie, posłużyć może przypadek, spostrzegany przez dra Reutera w Norymberdze w listopadzie 1877 r.

Dwie siostry, sędziwe wdowy, mieszkały w dwóch pokojach parterowych, z których okna wychodziły na ulicę brukowaną.

Jedna z sióstr już wieczorem miała napad bezprzytomności, co uważano za udar.

Nad ranem znaleziono jedną z nich bez życia, a drugą konającą; w pomieszkaniu świeciła się lampka nocna na stole.

R. zawezwany poczuł woń gazu świetlnego i oświadczył się za tem otruciem, pomimo, że w pomieszkaniu rury gazowej wcale nie było.

Dochodzenie wykazało, że w rogu jednej izby znajdowała się rura gazowa, przeprowadzona od ulicy do górnego piętra, a rura ta okazała się uszkodzoną w odległości jednego metra od pokoju sypialnego na ulicy pod brukiem.

Sekcja i badanie widmowe krwi potwierdziły przypuszczenie otrucia gazem świetlnym, z czego wynika, że gaz z pod bruku musiał się dostawać do pomieszkania zwolna, skoro już dniem wprzódy u jednej z kobiet objawy chorobowe wystąpiły.“ (*Friedreichs Bl. f. g. M.* 1880, I. str. 54.)

= Jednego rzemiosła!

Stary artylerzysta rozmawiał żywo z młodym lekarzem a konkludując gawędę rzekł:

— Co tu długo gadać! my obydwaj jesteśmy jednego rzemiosła: nasze *pigułki* mają ten sam skutek!

= Szczyt roztargnienia!

Pewien znany literat był tak roztargniony, iż odczytawszy opis uczty lukullusowej, mniemał się upojonym, spadł z krzesła na ziemię i obudził się dopiero nazajutrz pod wpływem silnego *„katzenjammeru.“*

Literat sam o tem opowiadał i autentyczność rzeczy poręczał!

= **Wypadki.**

* Wyrobnica, Joanna M., lat 52 licząca, przechodząc przez ulicę Marszałkowską, naprzeciw domu nr 39, pośliznęła się na chodniku i upadła.

Wskutek upadku tego złamała lewą nogę w kolanie.

* Na Starem Mieście, w domu pod nr. 32, w mieszkaniu stróża zapaliły się sadze w kominie.

Ogień ugasili mieszkańcy bez pomocy straży.

Straty nieznaczne.

Podobnież zapaliły się sadze w domu pod nr. 37 na Nalewkach.

Jak w poprzednim wypadku tak i tutaj, ogień bez szkód większych ugasili sami mieszkańcy.

* **Służąca, Antonina B., przechodząc przez Krakowskie-Przedmieście,** wskutek własnej nieostrożności, upadła i złamała prawą nogę.

* Zamieszkali na Lesznie uczniowie szewccy, Wojciech F. i Wilhelm O., wskutek kłótni pomiędzy sobą wynikłej pobili się.

W bójce Wojciech F. ranił kolegę swego szewckim nożem w lewą nogę.

Rana nie jest niebezpieczną.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

H. Ł. rs. 1; A. rs. 10; z fabryki kwiatów E. W. rs. 3 kop. 50; Miniusia rs. 1; Mania Roczczówna rs. 1; Felicja Rapacka z Szetekszni rs. 12; T. S. z Łodzi rs. 15; P. M. rs. 1; B. rs. 3; M. Z. rs. 1; S. Z. kop. 50; P. M., L. R., P. R. z Granicznej rs. 1 kop. 80; bezimiennie rs. 2; zebrane przez służące z ulicy Wareckiej rs. 1 kop. 30; Adam Maciejowski rs. 2; F. Piotruszewski rs. 5; Z. G. rs. 1; rodzina S. W. rs. 1 kop. 65; Sabin kop. 60; J. G. rs. 1 kop. 50; bezimiennie rs. 1; A. T. rs. 2; Ł. T. z Piotrkowa rs. 1; J. A. Krausse rs. 10; L. Popławski rs. 3; L. Mazurowski rs. 2; H. Osiński rs. 2; St. Chlipalski rs. 1; J. K. kop. 50; J. H. kop. 50; E. M. kop. 50; St. S. kop. 50; K. W. kop. 50; Edw. St. kop. 50 i p. Roman Kijewski rs. 1; T. C. Z. guldenów 10 na szlązaków.

—Złożono również: Józefa Szymanowska rs. 50; Elwira rs. 1; W. kop. 50 dla wyjątkowo biednych do uznania redakcji; P. Matuszewski rs. 2; Giszmański kop. 75 dla biednego wedle uznania redakcji; M. W. rs. 1 na opał dla biednych; T. J. rs. 1; E. Z. rs. 1; W. N. rs. 1; A. S. kop. 20; Marjanna rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; małżonkowie M. w miejsce tańcującej herbaty przeznaczają rs. 100, z tych rs. 25 na szlązaków rs. 25 na opał dla biednych do uznania redakcji i rs. 50 dla wyjątkowo biednych. Przykład godzien naśladowania!

— J. R. z za rogatek wolskich złożył rs. 1; oraz zebrane przez siebie w kółku znajomych rs. 31 kop. 87, na szlązaków do rozporządzenia komitetu Miarki, a mianowicie: J. S. rs. 1; W. W. rs. 1 kop. 20; A. W. rs. 2; P. K. kop. 50; A. R. rs. 2; J. K. rs. 1; wójt M. K. rs. 1; K. G. rs. 1; P. W. rs. 1 kop. 14; J. Z. rs. 1; A. J. rs. 3; S. rs. 1 kop. 25; H. S. rs. 1 kop. 50; A. W. rs. 1; M. rs. 1; H. M. rs. 1; J. K. rs. 1; P. G. rs. 1; F. S. kop. 50; E. W. rs. 1; S. Z. rs. 1; P. Z. rs. 1; J. H. rs. 1; M. rs. 1; A. S. rs. 1; P. rs. 1 kop. 40; W. Gr. rs. 1; S. wygrane w preferansa kop. 38.

— W dniu 1 stycznia r. b. nadesłane mi przez dom handlowy, komisowo-spedycyjny pp. J. H. i S-ki w Warszawie tytułem gratyfikacji rs. 10 składam w redakcji dla głodnych szlązaków. —*J. Hilchen*, urzęd. dr. ż. w.-w.

Zgodnie z powyższem składam rs. 5, nadesłanych mi przez tę samą firmę. —*J. Wolfram*, urzęd. dr. żel. warsz.-wied.

— A. P. dla szlązaków rs. 1 i na kościół w Irkucku rs. 1 w podziękowaniu Opatrzności Boskiej za uratowanie życia w dniu 2 b. m. i r.

— Edmund Rutkowski składa dla szlązaków: rs. 2 kop. 50 zebrane przy zakończeniu starego roku u pp. Rut. i rs. 2 z powodu niemożności oddawania wizyt noworocznych.

— T. B. cztery ciepłe szlafroczki i jedna spódniczka; rs. 2 dla wdowy Hum... mieszkającej na Pradze nr 403.

— Złożono także dla szlązakow: od Kamili S. rs. 1; od Józefy P. rs. 1, oraz od tejże Józefy P. „Piast“, czyli pamiętnik technologiczny, całkowite wydanie z roku 1830, w 12 tomach, w 8 księgach, w pięknej oprawie, cena rs. 6, kto da więcej?! jako też rzeźbę zrobioną na Syberji z kości mamuta, przedstawiającą crtery pory roku i trzy pory dnia, razem siedm obrazków, cena rs. 15; kto da więcej?!

— Dla biednych szlązaków złożył Zygmunt F. 13 sztuk ubrania i 23 sztuk bielizny.

Zofja Zomarjew rs. 1; A. G. rs. 3 dla biednych do uznania redakcji; rs. 1 w dniu 8-m każdego miesiąca jako w smutną pamiątkę śmierci Janinki A. dla najbiedniejszych; T. P. palto, które zostało wręczone bardzo takowego potrzebującemu W. N.

— M. Herburt składa pierścionek z opalem na szlązaków. Dają rs. 15. Kto da więcej?

Żebrane wczoraj przy kolacji u pp. Mł., z powodu imienin gospodarza domu rs. 12 kop. 55.

— P. F. Pik, optyk (Niecała nr 2) złożył dla biednej osoby parę okularów.

— *A. n* Szanowny panie redaktorze.

W dniu 5 b. m. zmuszony byłem udać się do p..., posiadającego dom i fabrykę w środku miasta, dla odbycia krótkiej z owym panem rozmowy w interesie młodszego mego brata, od lat 17 u niego pracującego.

Rozmowa, rozpoczęta przezemnie z zachowaniem wszelkich zasad grzeczności, przeszła jednak na inne odrazu tory, jak tylko pan fabrykant domyślił się celu mego przybycia.

W brutalny sposób zaczął mi on dowodzić, że nie mam prawa mięszać się w interesa mego brata, który jest pełnoletnim, a gdym mu stanowczo wykazał niewłaściwość wyznaczania memu bratu jako dysponentowi zakładu, mieszkania tuż przy śmietniku położonego i zupełnie warunkom zdrowia nieodpowiedniego, oraz gdym oświadczył, że brat mój dłużej u niego pozostawać nie będzie, uważał za właściwe na takie ze wszech miar słuszne odezwanie się rzucić mi dotkliwą obelgę osobistą.

Zwróciwszy mu tylko takową, przebaczam uczynioną mi zniewagę i dodaję, że czynię to jedynie na prośby brata.

Na intencję jednak, ażeby pan fabrykant nadal inaczej zachowywał się wobec ludzi innego niż on pojęcia godności osobistej i ażeby na przyszłość zobowiązania swe i stosunki z ludzmi regulował nie podług swego egoizmu, lecz zgodnie z rzetelną uczciwością, składam na rzecz dotkniętych głodem szlązaków rs. 5. *T. B.*, inżenier.

— Z mocy zezwolenia władzy wyższej w bieżącym miesiącu danym będzie, jak w ubiegłych latach, bal na korzyść instytucyj dobroczynnych tutejszej parafji ewangelicko-augsburskiej. Bal ten odbędzie się dnia 12 (24) b. m. i r. w salonach resursy obywatelskiej, o godzinie 9-tej wieczorem. Sprzedażą biletów w cenie rs. 2 zajęli się: damy opiekunki, gospodynie balu i panowie opiekunowie, również nabyć je można w księgarniach: pp. Gebethnera & Wolffa, Sennewalda, Hoesicka, Wendego, Müllera, Banarskiego i Trenklera, oraz w kancelarjach: kolegjum kościelnego przy kościele ewangelickim, resursy obywatelskiej, wydziału opieki (Erywańska nr 2) i u członka kolegjum pana Augusta Kuhnke (Świętokrzyzka nr 25), zaś w dzień balu przy wejściu. Bale te, ze względu na cel, i szczerze, ochoczo prowadzoną zabawę, stanowiącą pożądaną rozrywkę, zawsze wybornie się udawały, wątpić przeto nie można, że i w tym roku powodzenie balu powinno być świetne — inne szczegóły później ogłoszone będą.

— Sędziwa kobieta zgubiła zeszłego wtorku, o godzinie 12-tej w południe, w drodze z ul. Mokotowskiej do kościoła św. Aleksandra, prawdopodobnie na schodach świątyni, *cały swój fundusz* w sumie rs. 86 gotówką i list zastawny na rs. 100 bez kuponów. Znalazca zechce zgubę oddać do redakcji. Powtarzamy, iż jestto cały zapas nieszczęśliwej, pozostawionej na starość bez wszelkich środków utrzymania!!

Nekrologja.

† W dniu 10 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. Marji z Rudnickich **Urbańskiej**, na którą pozostała córka wraz z zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —542

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 10 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eleonory z Adamskich **Winkler**, żony oficjalisty drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, na które stroskany mąż z matką i rodzeństwem zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —503—

† Dnia 10-go stycznia, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Turczynowicza**, b. artysty i kasjera teatrów warszawskich, odbędzie się w kościele św. Antoniego, o godzinie **8-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —566—

† Ś. p. Kunegunda z Bęczkowskich **Mierdożyńska**, emerytka, wdowa po b. pisarzu b. sądu apelacyjnego, w wieku lat 82, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 7 b. m. zakończyła życie. Pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, w tymże dniu, o godzinie **12-ej** w południe. —546—

† Ś. p. Elżbieta z Szymanowskich **Hochmann**, wdowa po magistrze filozofji i profesorze, po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 8 b. m. zasnęła w Bogu, w wieku lat 66. Stroskana siostra, jedyna jej podpora w chorobie, i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1 i pół** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana w tymże dniu i kościele, odbyć się mające. —533—

† Ś. p. Ksawery **Hendiger**, urzędnik Towarzystwa warszawskiego wzajemnego kredytu, członek archikonfraternji literackiej, po długoletniej ciężkiej chorobie, w dniu 8 b. m. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z 4-m małoletnich dzieci i rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 11 b. m., o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —562

† *Sprostowanie.*—**W nekrologji z dnia 8 stycznia r. b., za-**

miast ś. p. Józefa Stolzmann, czytać należy ś. p. Józefa z Majewskich Stolzmann. —553—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go stycznia. — Jego Cesarska Wysokość W. Ks. Paweł przybył do Cannes.

× **Paryż** 7-go stycznia. — Zmarł tu hr. Montalivet, par Francji, b. minister spraw wewnętrznych, później minister oświaty, a następnie intendent listy cywilnej aż do upadku monarchji lipcowej. W roku 1837 był on promotorem amnestji powszechnej. Podczas całego trwania cesarstwa trzymał się zdala od spraw państwowych. W roku 1862 ogłosił, jako odpowiedź na mowę Rouhera, broszurę p. t. „*Rien! dix années de gouvernement parlementaire*". Broszura ta wywołała wielkie wrażenie. Od wielu już lat przykuły on był do łoża podagrą. Montalivet gorliwie starał się w pismach ulotnych i listach otwartych o zyskanie swych przyjaciół z partji orleanistowskiej dla republiki. W roku 1879 senat przez wdzięczność mianował go dożywotnim swym członkiem.

× **Londyn** 7-go stycznia. — Według nadeszłych tu telegramów, rozbił się parowiec towarowy „Hansa", który w dniu 19 z. m. wyjechał do Nowego Yorku z pełnym ładunkiem. Strata w towarach znaczna. Załoga ocalona.

× **Salzburg** 7 stycznia.— W dniach 23, 24 i 25 sierpnia odbywać się tu będzie piąty austryjacki sejmik adwokatów.

× **Praga** 7-go stycznia.—Najnowszy dramat historyczny J. G. Kolara p. t. „Mistrz Hieronim", mający być wystawionym w teatrze czeskim, zakazany został przez dyrekcję policji. Policja motywuje swój zakaz tem, iż sztuka może pobudzić do nienawiści przeciw narodowości niemieckiej i religji katolickiej. Dyrekcja teatru czeskiego odniosła się o pozwolenie przedstawienia dramatu do ministerstwa.

× **Peszt** 8-go stycznia.—Lody na Dunaju ruszyły. Rzeka wezbrała o jeden metr. Wodostan wykazuje 460 centymetrów.

× **Peszt** 8-go stycznia. — W Budzie spalił się obrzymi młyn parowy, pp. Hedricha i Straussa.

× **Nowy York** 6-go stycznia. — Do Baltimore przybyła barka „Giacomino" z pięcioma pasażerami i sześciu ludźmi z załogi zatopionego parowca „Borussii". „Giacomino" napotkała rozbitków w małej łodzi o 250 mil od Azorów. Uratowani straszliwie ucierpieli.

Przegląd polityczny.

Kwestja zastępstwa hr. St. Vallier'a, jakkolwiek podobno chwilowo załatwiona, nie schodzi z porządku dziennego. *Presse* dowiaduje się, iż rząd francuski, a właściwie p. Gambetta usilnie popiera kandydaturę p. Challemel-Lacour, co nikogo nie zdziwi, ale dodaje, iż w Berlinie zgodzono się na takie pośrednictwo, co znowu jest rzeczą nie do pojęcia. Przyjaciel p. Gambetty, kształcił się wprawdzie w uniwersytetach niemieckich w Bonn i Heidelbergu, przełożył dzieło Rittera „Historję filozofji" na język francuski, jakoteż niektóre prace uczonego Humboldta, może przeto uchodzić za człowieka obznajomionego z historją i nauką niemiecką, co mu wszelako nie przeszkadza być szowinistą pierwszej wody u boku swego przyjaciela p. Gambetty. W r. 1872 Challemel-Lacour wspólnie z pp. Ranc i Allain-Targe redagował pismo, które się odznaczało zjadliwemi filipikami przeciw ks. Bismarckowi; po tem wszystkiem trudno uwierzyć, aby rząd berliński do tego stopnia posunął swoją pobłażliwość i rozględność względem republiki, aby najzaciętszych nieprzyjaciół swych przyjmował za dyplomatycznych pośredników z Francją.

W Londynie nie wiele zajmują się teraz resztą Europy, całą uwagę poświęciwszy sprawom własnym, a szczególniej interesom środkowej Azji. Z pozoru przynajmniej sądząc, cały Afghanistan został uspokojonym. Jen. Roberts telegrafował 4 b. m. z Kabulu o uśmierzeniu zupełnem rokoszu w samej stolicy i o wydaniu amnestji, z której wyłączeni zostali tylko przewódcy powstania. Jen. Baker powrócił z swej wyprawy do Kohistanu, nie poświęciwszy jednego ładunku karabinowego. W górach kajberskich przywrócone też zostały normalne stosunki i służbę transportową na nowo urządzono bez wszelkich trudności.

Pomimo takiego polepszenia sytuacji, anglicy nie wyrzekają się swoich podejrzeń. Wiadomość, podana przez *St. Peters. Wied.* o udaniu się Abdurrahmana-Khana do Balktu i porzuceniu terytorjum rosyjskiego, wzbudziła znowu obawę nowego rokoszu w Badakszanie i w długiej, żyznej dolinie, rozciągającej się między Balkhiem a Maimeneh wzdłuż północnych stoków Hindukuszu. Anglicy obawiają się właśnie, aby Abdurrahman-Khan nie chciał agitować co w razie zwycięstwa rokoszan, musiałoby bardzo niekorzystnie uszczuplić wpływ anglików w Azji środkowej.

Do tego jeszcze zbrojenia się Rosji, zagrażające khanowi Merwu, zwiększyła trochę o ewentualne wypadki; wobec nich zawczasu już łamią sobie głowy w Londynie nad najkorzystniejszem i najpewniejszem wyzyskaniem wyprawy afghańskiej. *Globe* utrzymuje, iż Anglia musi zabezpieczyć sobie raz na zawsze przewagę wojskową w Afghanistanie, którąby broniła przystępu obcemu mocarstwu do Indji. Z tego względu zwraca szczególniejszą uwagę na potrzebę zapewnienia sobie Kandaharu, a w miarę posuwania się rosjan ku Merwowi, zagarnięcie też pod swą wyłączną opiekę i Heratu, jako bramy wchodowej do Indyj.

Stosunki Anglji z Portą po ostatniem zajściu o Tewfika, tłómacza biblji, ukształtowały się znowu jak najprzyjaźniej. Wcale niedwuznaczny dowód tego mamy w odpowiedzi lorda Salisburego, danej deputacji tureckich wierzycieli, która streszcza się w tem oświadczeniu, iż Anglia nie będzie nalegała na Portę o płacenie długów. Wskazując na reformy, urgowane przez rząd królowej w małej Azji, pan minister dał niejako radę Porcie, aby teraz nikomu procentów nie wypłacała, a dochody swoje głównie polepszeniu administracji państwowej poświęcała.

Porta, zdaniem Salisburego, powinna wpierw finanse swoje uregulować, pokój i dobrobyt utrwalić wewnątrz, a dopiero z pewnemi zasobami przystąpić do układania się z wierzycielami.

Kwestja irlandzka zaogniła się znowu w ostatnich dniach, jakkolwiek zdawało się, iż agitacje opozycyjne zmniejszyły się i umiarkowoły. Z powodu wywłaszczenia dzierżawców zalegających z opłatą, przyszło w Carraroe do demonstracyj ulicznych. Musiano wezwać straż policyjną, która użyła bagnetów do rozpędzenia tłumów.

Pomiędzy Gladstonem a sekretarzem stanu Bourkem toczy się obecnie polemiczna akcja, mająca jeszcze pewne światło na ostatnią wojnę wschodnią.

Bourke przemawiając ostatni raz w Leeds, powiedział, iż Gladston wysłał emisarjusza do Rosji w celu przyprowadzenia do skutku przekładu na język rosyjski pamfletu o okrucieństwach turków, popełnianych w Bulgarji; Gladstonowi chodziło o poparcie rosyjskiego stronnictwa wojennego. Z tego powodu wywiązała się korespondencja pomiędzy dwoma mężami stanu, w której przeciwnik lorda Beaconsfielda z początku zażądał od Bourke'a dowodów, a później sam przyznał słuszność przytoczonego faktu. Otóż ta zajmująca korespondencja ma się wkrótce pojawić w druku.

Między Austrją a Włochami narobiła znowu politycznych kwasów broszura Imbriani'ego, zupełnie w duchu *Irredenty* napisana. Rozumie się, że kwestja odebrania Tryestu i Tryentu austryjakom stoi tam na pierwszym planie. Autor przytoczył na poparcie swoich argumentów zdania dzisiejszych ministrów, rzekomo godzących się na ewentualną wyprawę przeciw sąsiadce, ale urzędowe biuletyny zaprzeczyły w imieniu gabinetu rzymskiego wszystkim fałszywym insynuacjom przypisywanym w wspaniałej broszurze dzisiejszemu gabinetowi.

Rokowania między Berlinem a Watykanem weszły podobno w fazę stanowczego rozstrzygnięcia. Hrabia Stolberg i p. Puttkamer mieli w tych dniach audjencję u cesarza Wilhelma w celu ostatecznego ułożenia instrukcji, które radca Hübner zabierze do Wiednia na konferencje z Jacobinim. Krążyły pogłoski, jakoby nuncjusz Czacki w Paryżu z posłem niemieckim ks. Hohenlohe prowadził także układy w imieniu kurji rzymskiej o rozwiązanie kwestji kościelnej w Niemczech, ale o ile się zdaje, pogłoski te były bezpodstawne.

Telegramy.

Paryż 8-go.—Groźne zaburzenia wybuchłe w szkole przemysłowej w Angers spowodowały interwencję władzy wojskowej. Dziesięciu uczniów przyaresztowano, jedenastu wydalono. Proces wytoczono; zamknięcie szkoły jest prawdopodobnem.—Program ministerjalny kładzie szczególniejszy nacisk na politykę pokoju i reformę nauczania.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Konstantynopol 8-go. — Milicja bulgarska objęła przemocą w posiadanie kościół grecki w Filippopolu. Ucko wziął do siebie na przechowanie klucz od kościoła.

New-York 8-go. — Sejm w Maine otwarty został bez żadnych przeszkód, republikanie wstrzymali się od udziału w ukonstytuowaniu izb. Senat i izba wybrały pomimo to biura złożone z republikanów.

New-York 7-go. — Prezydent rzeczypospolitej Peru przybył tu wczoraj. Jenerał Prado miał oświadczyć, że wyjeżdża do Europy w celu zakupienia pancerników dla floty peruwiańskiej.

Konstantynopol 8-go. — Głód w okręgach Baskala Bajazid znowu się powiększył. W Diabekirze i Mosulu panuje straszna drożyzna. Konsulowie angielscy żądają, aby Anglja dała pomoc pieniężną.

Wiedeń 7-go.—Do *Polit. Corr.* donoszą, że albańczycy skoncentrowali się ostatniemi dniami w pobliżu Gusinji. Zachodzi obawa, że uderzą na czarnogórców. Wojsko księcia Mikołaja zachowuje się obronnie.

Kraków 8-go.—Wisła ciągle przybiera, skutkiem nowej przerwy wiele miejscowości zostało zalanych. Straty są znaczne.

Wiedeń 8-go.—*Polit. Cor.* donosi z zastrzeżeniem z Cetinii: Albańczycy z Gusinii wysunęli się dziś zrana przeciwko czarnogórcom, którzy otrzymali surowy rozkaz unikania walki i dla tego też cofnęli się. Podczas cofania się napadnięci zostali przez albańczyków. **Walka zaczęła się o godzinie 9 zrana.**

Paryż 8-go —W sprawie dymisji hrabiego St. Vallier utrzymują, że hrabia dymisji nie cofnął, po porozumieniu się jednak z rządem oświadczył, że gotów jest prowizorycznie prowadzić przez pewien czas sprawy ambasady w Berlinie.

Paryż 7-go. — Z powodu doniesień różnych dzienników o nominacji nowego ambasadora Francji w Berlinie zapewnia *Agence Havas*, że w tej kwestji nic jeszcze nie postanowiono.

Petersbug 9-go. — *Praw. Wiest.* ogłasza biuletyn o zdrowiu Najjaśniejszej Pani, datowany z Cannes dnia 26 grudnia (7 stycznia r. b.). Najjaśniejsza Pani czuje się nieco silniejszą, mniej kaszle, noc przepędziła lepiej, pot był mniejszy niż wczoraj. Ałyszewski—Botkin.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 31 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
40	Ogrodowa	Zawistoska L.	Schorowana, dzieci drobnych 3, matka stara.
45	Ogrodowa	Sztabf Julja	Wdowa, dzieci dr. 4.
1	Nowowielk.	Linderowska J.	Mąż kaleka, dzieci dr. 3.
56	Grzybows.	Szumicka K.	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
428a	Praga	Wyżykowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
53	Czerniako.	Przybyłecka	Niewidoma.
16	Browarna	Kumala Lud.	Wdowiec, dzieci dr. 4.
31	Solec	Serafin Józefa	Ciężko chora na oczy, dz. małe.
22	Muranows.	Zylbergeweig	Wdowa, dzieci dr. 3.
42	Dzika	Myszka Unholt	Mąż zmarł obecnie, ciężko chora, dz. dr. 4.
31	Gęsia	S. Młynkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
21	Smocza	Radkiewicz B.	Chora na nogę, mąż na rękę, dz. dr. 4.
36	Miła	Paprocka W.	Wdowa, dzieci dr. 3.
19	Piwna	Florentyna Lis.	Sparaliżowana.

— *Komitet Towarzystwa* „**Harmonja**" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 29-go grudnia 1879 r. (10-go stycznia 1880 r.) będzie miał miejsce **wieczór familijny** dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. Początek o godzinie 9-tej wieczorem. 2—2—405—

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 17 stycznia r. b., t. j. w sobotę o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w resursie obywatelskiej wieczór tańcujący, dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, na który bilety wydawane będą w kancelarji resursy w dniu 15 i 16 stycznia r. b., t. j. w czwartek i piątek, od godz. 6 do 9 wieczorem. —516—1—3

Od Lecznicy I-szej (Niecała Nr 7).

Od dnia 7 stycznia **Dr Erlich Jan** przyjmować będzie w Lecznicy codziennie od godziny 10-tej do 11-tej, z wyjątkiem niedziel — chore z cierpieniami właściwemi kobietom. 4—6—260—

— **Józef Kucharski**, b. asesor Trybunału cywilnego, ostatecznie sekretarz wydziału cywilnego sądu okręgowego, mianowany notarjuszem przy kancelarji hypotecznej sądu okęgowego w Kaliszu, w dniu 5 stycznia r. b. otworzyłrkancelarję w gmachu tegoż sądu. —272—3—3

Dr Alfred Sokołowski,

lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych w Goerbersdorf na Szlązku, przyjechał do Warszawy. *Krakowskie-Przedmieście nr 5* (410). —525—1—3

— **Koltoszek Jan**, nauczyciel muzyki, przeprowadził się na ulicę Smolną pod nr 9. —532—1—3

— **Tylko do 15 stycznia 1880 r.** trwać będzie **wyprzedaż porcelany, szkła i fajansu** przy **malarni porcelany.** Osoby, pragnące się zaopatrzyć w *garnitury stołowe* i *deserowe* **tanio**, raczą się zgłaszać przed upływem tego czasu. *Adres*: Ulica Danielewiczowska, nr 2 (przejście z Miodowej przez dom Grabowskich), afisze wskazują. **Gorzelewski.** —143—4—6

— W ZAKŁADZIE NAUKI RZEMIOSŁ I RĘKODZIEŁ DLA KOBIET, **Chmielna nr 18**, zaczynają się dla świeżych kompletów kursa: kroju Sukień, Bielizny, Strojów. Przyjmują się również zapisy na Buchalterję, Introligatorstwo, Kwiaciarstwo, Heliominiatury, Koronki.

Zakład powiększywszy **pracownię** własnemi uczennicami, przyjmuje w większej ilości, jak dotąd, wszelką krawieccczyznę damską, oraz przefasonowywanie toalet nie modnych. —119—2—4—

— Dr **Kadler** przyjmuje chorych na **syfilis i skórę** tak przychodnich jako i na stałe pomieszczenie w instytucie, od 10 do 11 i od 4 do 6. Porada dla **niezamożnych** na tych samych warunkach jak w lecznicach. Krakowskie-Przedmieście 36. —65—

— **J. Teodor Wedeman**, b. mecenas, adwokat przysięgły wyłącznie w sprawach karnych i konsystorskich, codziennie od 4-ej do 6-ej po południu, Chmielna 9. —27483—2—3

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, **z dnia 8 stycznia 1880 r.**

Pszenica:	wyborowa	165 — 173
	średnia	140 — 160
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	110 — 112
	średnie	105 — 109
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	89 — 100
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	93 — 97
	średni	85 — 91
	ordynaryjny	— — —
Groch:		100 — 115
Gryka:		78 — 89
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	110 — 126
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 10 c. —

— Dziś rano zimna st. 4 w południe zimna st. 2.

Kurs giełdy warszawskiej— dnia 9-go stycznia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141 90. 97½ 142 5—12½—20	142 27½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.56—57 57½ 58	9.59	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	114.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.15 — —.	123.45	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	97.40	—.—
„ „ „ małe.	—.—	97.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	91.80	—.—
„ „ „ II.	—.—	91.75	—.—
„ „ „ III.	91.30	91.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	85.75	—.—
„ „ małe	—.—	85.55	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	232.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	226.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.60	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.80	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi zel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	267.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przedz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $18\frac{5}{9}$ nowych $23\frac{11}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $136\frac{1}{9}$ m. Łodzi $95\frac{15}{18}$ listów likwidacyjnych $42\frac{2}{9}$ obligów skarbowych $10\frac{89}{1}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $244\frac{2}{5}$ — 2-ej emisji $161\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. —. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

W bardzo ważnym interesie.

Upraszam wszystkich kredytorów upadłego kupca **Gelda**, zgłosić się na 12-go Stycznia, o godzinie 5-tej w wieczór, do mieszkania p. Litwińskiego, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 8. — Syndyk **L. Sierzputowski.**

к1—1—495—

FABRYKA

Wyrobów Rękawiczniczych

(Tłomackie Nr 3),

poleca Szanownej Publiczności rękawiczki w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, tak detalicznie, jak i hurtownie. NB. Rękawiczki u mnie kupione przyjmuje do prania bezpłatnie.

Józef Łukretz.

к1—3—494—

PRACOWNIA

Strojów, Sukień, Okryć damskich i Ubrań dziecinnych,

przyjmuje wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą, wykończając sumiennie i akuratnie. — Zgoda Nr 1 lit. b, mieszkania Nr 3, na dole. — **Marja Bielawska.**

к1—3—471—

Pracownia Sukień i Okryć damskich Izabelli Chłusowiczowej,

przy ulicy **Nowy-Świat Nr 72,**

zaopatrzywszy się na obecny sezon karnawałowy w najświeższe fasony dla każdego wieku, przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wykończając takowe z jaknajwiększą starannością w krótkim czasie, po cenie nader umiarkowanej. Z czem i nadal poleca się łaskawym względom JW. i WW. Pań.

к1—6—472—

Przyjmuje do roboty Suknie damskie,

wykończam podług najświeższej mody i akuratnie, od rs. 2 do 4 nie wyżej.—Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszkania Nr 14.

к1—1—537—

Dla fabrykantów słomkowych kapeluszy.

Do sprzedania **5 maszyn do szycia** słomkowych kapeluszy najnowszego systemu za 60% kosztu.—Ogrodowa Nr 25, mieszkania 15

к1—3—511—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

masiv mahoniowy, ciemnym aksamitem kryty, bardzo mało używany, za przystępną cenę.—Ulica Hr. Berga, Nr 11, mieszkania Nr 1.

к1—3—464—

Żądane jest **natychmiast** na kwartał

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 5-ciu lub 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, lub na dole Pożądaną byłaby przy tem Stajnia i Wozownia.—Uprasza się o złożenie adresu przy placu Wareckim pod Nr 14, u stróża, w domu Neybaura

к1—3—508—

Russkie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia

w Petersburgu,

podaje niniejszem do wiadomości, że p. **Otto Pastor,** zamieszkały poprzednio w Białymstoku, nie jest już Agentem tego Towarzystwa, a temsamem wydane temu w swoim czasie upoważnienie na agenta przestało obowiązywać i p. **Otto Pastor** niema obecnie żadnego prawa do załatwiania dla Towarzystwa jakichkolwiek interesów. к1—3—430—

Rękawiczki balowe

Kozłowe i zwyczajne w wielkim wyborze, poleca fabryka rękawiczek przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w sklepie parasoli pp. Hofert; Krawaty białe batystowe i atłasowe, oraz rękawiczki petersburskie Szolca, cienkie wieczorowe. к1—6—492—

Mamka

ze świeżym pokarmem, bez **długu**, zaraz do umieszczenia. — Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedm., 1-sze piętro, od frontu.

к—552— 1—1

Były Obywatel Ziemski, obeznany z gospodarstwem rolnem i z rachunkowością fabryczną, posiadający przytem język rossyjski, z chlubnemi świadectwami i kaucją rs. 2,000, poszukuje zaraz miejsca w Cesarstwie lub w Królestwie, Rządcy Dóbr, Kasjera, lub Magazyniera w jakiejś fabryce. — Oferty przyjmuje **Warszawska Agentura ogłoszeń pod lit. T. C. (w Warszawie Senatorska Nr 22).** к—527— 1—3

Guwerner

z upoważnieniem do konwersacji niemieckiej, lub francuzkiej, na stałe mieszkanie potrzebny jest do pensjonatu, przy szkole Realnej.—Ulica Długa Nr 5. к—490— 1—1

Leśniczy

ze świadectwem umiejętnego prowadzenia Szkółek i Siewów, potrzebny do Dóbr pod Warszawą. — Zgłaszać się Warszawa, Rymarska Nr 2, do Rządcy domu. к—523—1—6

Ekonom

ze świadectwem energicznego zarządu większym folwarkiem, żonaty, potrzebny pod Warszawą. — Zgłaszać się, Warszawa, Rymarska Nr 2, do Rządcy domu. к—524—1—6

Para Buldogów

młodych trzecio-miesięcznych, czystej rasy angielskiej, jasne, mordki czarne, zęby na wierzchu, do sprzedania.—Ulica Nizka Nr 10, wiadomość w Sklepiku. к—522— 1—2

Lekcje języka francuzkiego i angielskiego

konwersacji, gramatyki i literatury udziela w mieście i u siebie, nauczycielka Paryżanka z wyższym patentem.—Wiadomość od 3 do 5, Obożna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo.

к—526— 1—3

Kwiaty Tanie!

Garnitury balowe	od 1 rs.	do 60 rs.
Girlandy ślubne	„ 75 kop.	„ 25 rs.
Bukiety do ręki	„ 1 rs.	„ 20 rs.

poleca

T. Górski,

Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej

D2—4—285—

Zarząd Dr. Żel. Nadwiślańskiej potrzebuje z dniem 1 Lipca 1880 r.

LOKALU

około 15 Pokoi, w pobliżu Kościoła Ewangelickiego, na biuro i mieszkanie Naczelnika Ruchu. Życzący sobie wynająć takowy, zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie do Naczelnika Ruchu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 17.

к—309— 2—3

MIESZKANIE

Poszukuje się zaraz, lub od 1 Kwietnia p. r. mieszkania, złożonego z obszernej stajni, wozowni i 3—4 Stancji, na parterze, lub pierwszem piętrze, w blizkości ulic: Grzybowa, Żelaznej Bramy, Placu Bankowego, lub Przejazd; ktoby takowe miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Weterynarza. — Bielańska Nr 9 nowy. к—222— 2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, od każdego czasu, przy ulicy Marjańskiej Nr 7 wowy, lokalu Nr 5.

MIESZKANIE

składające się z 3-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni i 2-ch schowanek za rubli rs. 380 rocznie к—63— 3—3

Od Ś-go Jana 1880 r., potrzebny jest

LOKAL

w środku miasta, na 1-m piętrze, składający się z 10 do 12 pokoi, zajmujący całe piętro, z dwoma głównemi przeciwległemi wejściami. Oferty składać można w Redakcji tegoż pisma pod lit. A. B. Nr 50. к—27430—4—6

Na ulicy Elektoralnej zgubioną została

Portmonetka,

gdzie się mieściło Rs. 1 kop. 50, a mianowicie 1 rublowy papierek i monetą kop. 50, oraz 2 Kluczyki, duży i mały, Koroneczka i Notyska.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Leszno pod Nr 1, 2-gie piętro, do p. Marzewskiej, stróż wskaże. к1—2—467—

W Czwartek dnia 8-go Stycznia zginął

PIES WYŻEŁ,

ciemno-kasztanowaty, bez żadnej odmiany, koło prawego oka miał małą bliznę. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Nowo-Zielną róg Królewskiej, za nagrodą, stróż Wojciech wskaże. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

к1—3—545—

Przedpłata na rok 1880.

12 zeszytów na rok.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

ATENEUM Warszawa. 14 Włodzimierska 14.

CENA PRZEDPŁATY

z przesyłką

Rocznie.	Rs. **12.**
Półrocznie.	„ **6.**
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	„ **3.**

Prenumerować można w Redakcji i we wszystkich księgarniach Warszawskich, prowincjonalnych w kraju i zagranicą i w Agenturach Księgarskich Spółki Kolportacyjnej.

PP. Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie przedpłaty bezpośrednio do REDAKCJI, tylko w takim razie redakcja odpowiadać będzie za akuratne dostarczanie zeszytów.

к—26465—4—6

Dominium Ołtarzew,

przy szosie Wolskiej, na 17-ej wiorście położonem, zawiadamia interesowanych, iż z powodu dokonanej parcellacji i zwinięcia gospodarstwa, są do nabycia:

Budowle do rozebrania; tamże Krowy, Woły, Konie, Narzędzia do uprawy roli, wszelkie sprzęty gospodarskie, jak również Koniczyna, Słoma i wszelkie rolne surrogaty.

Wiadomość na miejscu, lub w fabryce drucianej B. Hantke, ulica Twarda można się poinformować. K—333—2—3

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „ZAWIERCIE,"

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1-m Stycznia 1880 r, otwarty został przy ulicy Nalewki Nr 6, Skład główny towarów białych i drukowanych w Zakładach fabrycznych Towarzystwa Akcyjnego wyrabianych i że w Składzie tym uskutecznianą będzie sprzedaż po cenach fabrycznych. к—521—1—3.

Ceny Węgli i Drzewa W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	10
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„	1	„	5
„ „ „ kostkowy „ „	„	1	„	—
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	20
„ kowalskie franco Skład Główny za pud	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	16	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	17	„	—
„ brzozowe „ „ „	„	18	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu a o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

16—0

— 20343 —

Smarowidło nieprzemakalne A. Karwackiego,

dla Myśliwych, Rybaków i Gospodarzy wiejskich, zabezpiecza od zamoczenia nóg i pękaniu skóry na obówiu, które było uznane przez Muzeum Rolnicze jako dobre i praktyczne i przez wielu innych znawców.—Wyrób smarowidła: ulica Dzika Nr 37, wprost placu Wojennego, a także smarowidło do uprzęży, maszyn i osi, dla koni Massa do kopyt, która goi kopyta i róg gładko porasta. — W Warszawie takowego dostanie w Składach WW. PP.: Mrozowskiego, ulica Miodowa Numer 6; Genellego, ulica Długa Numer 17; Zygmuntowicza, w składzie skór, ulica Świętojańska Numer 11; Stapf, ulica Królewska Nr 5; Duschek, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 39; Nowakowskiego, ulica Bielańska Nr 603; Lewandowskiego, ulica Elektoralna Nr 15; Pawłowskiego, ulica Nowy-Świat Nr 5; Cedrońskiego, ulica Długa Nr 17; Hermana, ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego; Wiercińskiego, ulica Jasna Nr 2; Krupe, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 45; Szuwalskiego, wprost Króla Zygmunta; Szamborskiego, ulica Miodowa Nr 490; Szamborskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 1, a także w Radomiu u W-go Krzyżkiewicza; w Skierniewicach, u W-go Morata.

к—23585—9—12

Nowo-założony

Skład hurtowy towarów niciarskich francuzkich i angielskich, BRACI LOEBEL

W WARSZAWIE,

na rogu Świętojerskiej i Nalewek Nr 1880J1, dom Datynera.

Poleca po cenach najprzystępniejszych:

Włóczki, Wełny (Mohair), **Przędzę, Nici, Kordonki, Jedwabie w różnych kolorach, Nici fryzjerskie,** oraz wszelkie artykuły szmuklerskie.

Panom Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

к—25752—4—5

CENY STAŁE. | CENY STAŁE.

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR
w Warszawie, Tłomackie Nr 3,
(**dom Manna**)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—191—4—6 EMANUEL SACHS.

Kantor St. Jermułowicza i S-ki,
przeniesionym został z dniem 1 Stycznia r. b.,
na ulicę Nowolipki Nr 26 nowy.
к—95—3—3

Dla PP. Fabrykantów kwiatów.

Stosując się do żądania Szanownych moich Klientów, urządziłem obecnie

obficie zaopatrzony Skład
wszelkich Artykułów do wyrobu kwiatów,

Emanuel Sachs.

a mianowicie: **materyj, batystów, liści, kauczuku, proszków, traw, farb i t. p.**

Skutkiem osobiście poczynionych bardzo korzystnych zakupów, jestem w możności wytrzymać **wszelką konkurencję,** tak pod względem **taniości** jak i **ogromnego wyboru.**

EMANUEL SACHS,
Tłomackie Nr 3 (dom Manna),

к—192—4—6

Zakład Restauracyjny

na placu Teatralnym Nr 7, na 1-m piętrze, składający się z 20 dużych pokoi, elegancko umeblowanych, z fortepianami, z których połowa może być zamawiana na liczniejsze zebrania osób, a mianowicie na wesela w ciągu karnawału.—Potrawy nader przystępne w cenie, a z konfortem wydane.—Piwnice zaopatrzone w dobór wszelkich win, po cenach handlowych.—Również przyjmuje się zamówienia do domów z całym serwisem.

Z czem się poleca Szanownej Publiczności

S. Zięciakiewicz.

к—256—3—6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie i gorzelnictwie.
D—26566—6—0

Poszukuje się NIEMKI,
z dobrą wymową, uczącą podług metody freblowskiej, na kilkogodzinną konwersację do chłopczyka; osoby chętne zechcą się zgłaszać do domu przy ulicy Czystej, pod Nr 6, Nr 1 mieszkania. к2—2—436—

Potrzebnym jest zaraz
Zarządzający
do sklepu galanteryjnego, z kaucją **rs. 500,** na bardzo dobrych warunkach, oraz potrzebną jest **Kassjerka** lub **Kassjer,** z kaucją **do 600 rs** (wynagrodzenie zadawalniające). — Oferty proszę składać **w Kiosku na placu teatralnym** pod lit. „**C**" **28.**
к2—3—428—

Osoba
w wieku, mająca 1000 rs. i więcej, zaraz **może znaleść w procencie** od tej summy całkowite utrzymanie, na wsi, na folwarku od kolei odległym 7 wiorst, po szosie.—Adres Łowicz pod lit. H. Ł. poste restante.
к—188—4—6

Nauczycielka
młoda, z patentem i upoważnieniem, poszukuje lekcji, lub korrepetycji.—Adressa uprasza się składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. M. K. 19. к—90—3—3

SKLEPOWA
potrzebna zaraz z kaucją, obeznana z tym fachem, do Dystrybucji, galan. i materjałów piśmiennych. — Wiadomość Leszno Nr 18, w Sklepie Wiktuałów. к—314—2—2

REWERS
wydany przez ś. p. **Brunona Obrąpalskiego, Aleksandrowi Rożeckiemu** na rubli sreb. **630,** jako zupełnie spłacony, niema żadnego waloru. Ostrzega się zatem, aby go nikt nie nabywał. к—203—[illegible] 3—3

OSTRYGI
Holsztyńskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. [illegible]0696

Wielki transport
Kanarków z góry Harc,
śpiewających w dzień i przy świetle, a także i **Papugi,** oraz piękne **Pieski rassowe,** mając do zbycia w hotelu Kowieńskim, obok dawniejszej poczty, na Krak.-Przedmieściu, lokalu Nr 5, polecam takowe Szanownym Amatorom, prosząc o liczne zaszczycanie mnie.
Franciszek Asche, handlujący ptakami.
к—27—6—6

Uzdolnione Prasowaczki
potrzebne są do Zakładu. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 16, w prawej oficynie, Nr 15 mieszkania. к2—3—339—

Do sprzedania
Interes handlowy,
bardzo korzystny, niewymagający specjalności, mogący być prowadzony i przez kobietę, suma wymagalna jest 3 tysiące rubli.—Wiadomość każdodziennie przed 9 rano i o 3 godzinie po południu, ulica Świętokrzyzka Nr 16, w prawej oficynie, u Strukczyńskiego, przysięgłego taksatora. к2—3—340—

Domina i Kostjumy Krakowskie,
są do wynajęcia, w Magazynie **Bronisława Michalskiego,** ulica Świętokrzyzka Nr 19. — Przyjmują także obstalunki na kostjumy, które wykonywam tanio, pośpiesznie i elegancko.
к—27395—6—6

Zamówienia na Węgle kamienne Angielskie,
przyjmuje
Kantor Domu handlowego
H. USZYŃSKI & Comp.
Szkolna Nr 5.
к—403—2—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Miodowa Nr 15,
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,
ODZNACZA się pięknym i gustownym krojem, oraz cenami przystępnemi tak w gotowej jak i obstalowanej garderobie. — Wyszłą z mody nieco, **WYPRZEDAJE** przez zimowy sezon, przeto prócz najświeższej, nabyć tu można do zajęć zwyklejszych jeszcze bardzo **TANIĄ** suknię.
D—27352—6—6 **Karol Szlis.**

Wielki wybór
Przyborów Kotyljonowych;
W SKŁADZIE RYCIN
Karola Sommer,
ulica Miodowa Nr 2.
к—27319—5—6

Potrzebną jest
P A N N A
do maszyny Wehlera et Wilsona, do Magazynu Adeli Frybes.—Nowo-Senatorska Nr 5, pierwsze piętro D—426— 2—2

OPERATORKA ODCISKÓW
podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—50—4—6 **BIELIŃSKA.**

Ważna Wiadomość!!!
Magazyn handlowy otwarty, egzystujący od lat 13, posiadający liczną i stałą klientelę z dobrą renowaną firmą i najlepszym powodzeniem do obecnej chwili, do odstąpienia za 3,000 rs. Interes powyższy pewny i korzystny, roczny dochód netto 4,000 rs. Bliższa wiadomość na ulicy Twardej Nr 18, mieszkania 30, do 11-tej rano i między 2-gą a 4-tą.
к—27047— 5—6

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—52—0

Wyborowe a najtańsze
Krawaty, Kołnierzyki, Mankiety damskie i męzkie, **Koszule** męzkie, **Woalki, Fryzki, Chustki Pończochy, Skarpetki** i t. d. przybyły w wielkiej ilości do
Magazynu Sasko-Galanteryjnego
W. KLEYNA,
przy ulicy **Elektoralnej** pod Nrem 31.
Tamże są **LOSY** do nabycia.
к—25308—10—12

Są do sprzedania
Meble:
mahoniowe, używane, Kanapa, Stół, 6 Krzeseł, 2 Fotele włosiennicą kryte.—Wiadomość Krucza Nr 4, mieszkania Nr 10
D—415—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 28 Декабря (9 Января) 1879/80 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 6.

Dnia 9 Stycznia 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 28 grudnia (9 Stycznia) 1879/80 roku.*

Nakładem i Drukiem

S. ORGELBRANDA Synów

w Warszawie, Bednarska Nr 20,

opuścił prassę:

Encyklopedji Powszechnej tom dodatkowy (suplement).

Zawierający uzupełnienia do dzieła głównego.

Tom dodatkowy służyć może **do wszystkich dotąd wyszłych Encyklopedji**, gdyż zawiera wszelkie uzupełnienia do obecnej chwili, wiadomości jakie w każdym podobnym dziele znajdować się winny.

Cena tomu powyższego rs. 1.

PP. Prenumeratorowie nowego wydania Encyklopedji, którym tom powyższy należy się bezpłatnie, raczą zgłosić się do księgarń w których dzieło nabyli.

☞ Cena Encyklopedji Powszechnej wraz z Suplementem w Warszawie rs 16; w Cesarstwie i na prowincji rs. 18 kop. 15.

6—8 — 25035 —D

KSIĘGARNIA
A. ROSENWEINA

przy ulicy **Mazowieckiej Nr 2**, w Warszawie, sprzedaje po cenie znacznie zniżonej:

Buchhalterja i rachunkowość kupiecka i fabryczna, oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do handlów wszelkiego rodzaju, fabryk, rękodzieł, spółek i domów dochodowych, z dołączeniem wzorów rachunków szczegółowych, oraz tablic buchhalterycznych, ułatwiających czynność otwierania, prowadzenia i zamykania rachunków ogólnych, przez Adolfa Szumlańskiego. Warszawa 1866, zeszytów 4. Cena rs. 4, zniżona na rs. 1 kop. 50.

Buchhalterja i rachunkowość gospodarska, oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do gospodarstw wiejskich wszelkiego rodzaju, z dołączeniem wzorów rejestrów folwarcznych, kassowych, prowentowych, leśnych i propinacyjnych, oraz tablic buchhalterycznych ułatwiających czynność otwierania, prowadzenia i zamykania rachunków ogólnych, przez Adolfa Szumlańskiego. Warszawa 1866, zeszytów 4. Cena rs 3 kop. 60, zniżona na rs. 1 kop. 50.

1—6 — 344 —D

PANNA

kompletnie uzdolniona do szykowania **bielizny**, oraz **Panny** podręczną i do nauki, potrzebne zaraz.—Chmielna Nr 19, mieszkania 4,

D—432— 1—3

Młoda szwajcarka francuzka, posiadająca dobre świadectwa pragnie umieścić się natychmiast jako **BONA** w zacnym domu.—Osoby interesowane, zechcą adresa swe pod lit. M. O. nadsyłać na ulicę Piękną Nr 4, na 1-sze piętro. D—433— 1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Składu Towarów Żelaznych Adolfa Straus,

przy ulicy Długiej Nr 39 nowy, życzeniem jest, aby prócz języka rossyjskiego i polskiego, znał język niemiecki i dobrze rachunkowość. D—459— 1—3

Potrzebny jest zaraz

Korepetytor

do przygotowywania uczniów na lekcję i prowadzenia konwersacji niemieckiej, za stół, mieszkanie i wynagrodzenie miesięczne. Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła Bernardynów pod lit. L. K. W. D—505—1—2

Potrzebną jest

OSOBA

mówiąca doskonale po francuzku i znająca ten język gruntownie, oraz posiadająca muzykę o tyle, ażeby zdolną była dobrze akompaniować do śpiewu.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

D1—1—535—

Potrzebną jest

SKLEPOWA

znająca już handel, biegła w języku niemieckim i polskim. — Wiadomość w handlu Braci Wróbel, od godziny 5-tej do 6-tej po południu.

D1—3—530—

PRENUMERATA na

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych"

(Żeleznodorożnyj listok objawlenij),

wydawany

z polecenia Towarzystwa rossyjskich dróg żelaznych

na rok 1880.

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych," wychodzić będzie w 1880 roku jak dotąd w Sobotę i będą w nim pomieszczone obowiązkowo następujące doniesienia: a) o taryfach w ogóle; b) o warunkach przewozu kolejami żelaznemi, o komunikacji wewnętrznej i bezpośredniej z innemi drogami rossyjskiemi i zagranicznemi: c) o kursach pieniędzy obowiązujących w bezpośredniej komunikacji z drogami zagranicznemi i przy opłacie podatków obcych; d) o dochodach z eksploatacji dróg żelaznych i e) o zmianach ruchu pociągów. Nadto w „Dzienniku" na mocy pozwolenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych i na naradzie zgodzenia się ogólnego zjazdu przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych, mogą być zamieszczone i inne ogłoszenia instytucyi i osób rządowych i prywatnych.

Cena prenumeracyjna „Dziennika": dla osób prywatnych na rok 3 rs. 60 kop. bez przesyłki,—4 rs. 60 kop. z przesyłką w Petersburgu i 4 rs. 20 kop. z przesyłką do miast innych.

Prenumerata przyjmuje się codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od 12 do 3 godziny po południu, w kantorze Redakcji (plac teatru Aleksandra) Nr 7. D—401—1—3

Osoba młoda

życzy udzielać lekcje robótek ręcznych, za bardzo umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ulica Sewerynów Nr 12, na dole pod filarami.

D1—2—538—

PANNY

kompletnie uzdolnione do bielizny na maszynie, do obrabiania dziurek, podręczne i do nauki potrzebne są.—Tamka Nr 10. mieszkania Nr 5. D1—2—551—

OSOBA

młoda, znająca się dobrze na kuchni, praktyczna w gospodarstwie, życzy sobie miejsca, w zastępstwie pani. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D—539—1—2.

Zdolna pianistka życzy

Akompaniować do śpiewu.

Wiadomość Ulica Miodowa Nr 3, mieszkania Nr 50.—Tamże jest do wynajęcia **FORTEPIAN** na godziny. D—519—1—3

Życząc sobie brać

Lekcje Stenografji,

upraszam mogącego mi je udzielać, o zostawienie swego adresu w Redakcji Kurjera pod lit. J. R. D—449—1—3

Potrzebną jest

Panna

do maszyny pończoch i Osoby starsze do wykończania tychże, mogą brać do domu; zapewnia się stałą robotę; jest także Pokój do wynajęcia na dole z umeblowaniem, lub bez, dla osoby płci żeńskiej. — Ulica Chmielna Nr 35. stróż wskaże. D1—2—454—

Zaraz!

Potrzebną jest zaraz **SKLEPOWA**, kompletnie obeznana ze sprzedażą Legomin.—Wiadomość w sklepie mącznym.—Stare-Miasto Nr 8. D1—2—443—

UCZEŃ

klassy 6-tej gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć korrepetycję za stół i mieszkanie, lub na godziny, jako przychodni. — Wiadomość w Cukierni Olszewskiego — Krakowskie-Przedmieście Nr 4. D2—3—284—

Administrator.

Praktycznie i teoretycznie wykształcony agronom z Prus, poszukuje dla siebie miejsca Administratora większego kompleksu ziemskiego.—Łaskawe oferty uprasza się adresować: Warszawa uli. Grzybowska Nr 10, mieszk. 11, Pan Listopadziński dla Scz. D—219— 2—4

Stancja dla Panien,

w gmachu Gimnazjum II-go, na ulicy Szkolnej Nr 6. **WEBER.** D—26827— 7—9

Zakład Naukowy Żeński,

przy ulicy Freta Szeroka Nr 5.

Na drugie półrocze, przyjmuje uczennice przychodnie i stałe na warunkach, stosownie możności rodziców.

SZUMOWSKA.

D—55— 2—2

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

wyszła:

STARA BAŚŃ,

Powieść z IX wieku,

Józ. Ign. Kraszewskiego,

Wydanie jubileuszowe z 24 illustracjami

F. Andriollego.

Na wytwornym welinie, w formacie wielkiej 4-ki,

w ozdobnej, bogato złoconej oprawie i złoconemi brzegami

Rs. 12,

z przesyłką pocztową w bliższych gubernjach rs. 13—w dalszych gubernjach **rs. 14.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

D—26040—6—6

KANTOR SZLACHTINA,

plac Ekateryninski, dom Katakazi w Odessie,

uprasza PP. Fabrykantów, Producentów i Techników, mających potrzebę obznajmienia ziemian, rękodzielników, kupców i t. p. konsumentów ze swemi produktami, aby zechcieli wysyłać do Kantoru próby, modele, programy, oraz same produkta dla sprzedaży takowych. Tutaj również odbywa się sprzedaż, zakup i puszczanie w dzierżawę gospodarstwa wiejskiego, sprowadzanie i dostawa maszyn rolniczych i innych, ekspedycja towarów i bagaży, rekomendacja techników specjalnych. D—91—2—3

Mężczyzna

w sile wieku, samotny, znający teorycznie i praktycznie języki: polski, niemiecki, ruski i rachunki, zajmując co do swych pojęć różne stanowiska w Rosji i Warszawie, na co ma dowody, życzy obowiązku następnych zajęć: nadzoru roboczych wszelkich prac z wykazywaniem ich robót i należącej się płacy; prowadzenie książek wszelkich przychodów i rozchodów w fabrykach, składach, magazynach, dystylarniach, piwowarniach i hotelach; we wzmiankowanych językach: Ekspedytora posyłek i gruzów, Pisarza prowentowego, Rządcy domu, Ekonoma w rozmaitych Instytutach, Nadzorcy w Pensjonach prywatnych przy uczniach dla czynnego i przyzwoitego ich prowadzenia się, Szwajcara albo Kommisjonera w hotelach. — Łaskawe offerty składać prosi w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. P. p.

D4—5—27452—

Potrzebny jest na wieś o mil 6 od Warszawy

Nauczyciel,

moralnego prowadzenia się, któryby przygotował dziesięcioletniego chłopczyka do klassy pierwszej, szkół rządowych.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 22, mieszk. Nr 3, między godz. 11-tą zrana i 4-tą po południu.

D—334— 2—2

Buchhalter

i biegły korespondent, z zagranicy, znający dobrze język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. — Łaskawe adresy proszę złożyć w Redakcji t. p. pod lit W. P.

D—27470—6—6

Do Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14, potrzebny jest

UCZEŃ

z odpowiedniem wykształceniem.

D3—3—293—

Poszukuje się

BONY

polki, do małego kilkomiesięcznego dziecka.—Łagodność charakteru i dobre rekomendacje są koniecznemi warunkami.—Zgłosić się codzień o godzinie 6 wieczorem, aleje Jerozolimskie Nr 5a, mieszkania 6

K—322—3—3

Poszukuje się na wieś w bliskości Warszawy

Nauczyciela

Polaka, mogącego przysposobić dwóch chłopczyków: 9-ciu i 8-mio letnich do szkół rządowych. Wymagane jest okazanie patentu, z ukończenia zakładu naukowego, i płynna konwersacja niemiecka i rossyjska, pożądaną byłaby znajomość fortepianu lub skrzypiec.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 11, mieszkania 2, w dniach: 10-m, 11-m i 12-m Stycznia 1880 roku, od godz. 4-tej od 6-tej wieczorem. D—305— 3—3

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej, a obecnie uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotowywać do wstępnych egzaminów. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K.

D2—3—292—

☞ Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—24—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169— —

Potrzebni są:

Uczeń do rękawicznika i **Panna** umiejąca szyć bieliznę na maszynie.—Wiadomość w sklepie rękawiczniczem przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Skweru. D—491—1—3

Nr 44. Nowy-Świat Nr 44.

Fabryka Kwiatów

M. ŻULIŃSKIEJ.

Przygotowała znaczny wybór garniturów balowych i innych kwiatów. — Potrzebne są **Panny** uzdolnione i podręczne. D—499—1—3

Suknia strojna.

jasno-niebieska, z gazy pół jedwabnej, materją ubierana, raz tylko użyta, do sprzedania za rs. 45.—Wiadomość Mirowska Nr 5, u gospodyni domu, od godziny 2 po południu. D—493—1—3

Z powodu żałoby, są do sprzedania

dwie Suknie

na osobę dobrego wzrostu. Jedna jasna wieczorowa, z pięknego wełnianego materjału, ubierana atłasem, prawie zupełnie świeża; druga popielata wełniana, obydwie za nadzwyczaj niską cenę.—Wiadomość ulica Żórawia Nr 9 nowy, w lewej oficynie na dole. D—483—1—2

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Majątek Ziemski

położony w gub. Piotrkowskiej, pow. Rawskim, zawierający ogólnej przestrzeni włók 17, gleba w połowie pszenna a w połowie żytnia, z inwentarzem żywym i martwym, bez służebności.—Bliższa wiadomość na ulicy Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 6, od godziny 10 do 12 z rana. D—487—1—3

Majątek Ziemski

na sprzedaż, w guber. Warsz., powiat Grójecki, od Warszawy mil 5, między Tarczynem i Grójcem, włók 20, lasu włók 2, łąk dwukośnych 2, reszta w ziemi do orki i w wodach, młyn wodny, staw i sadzawki zarybione, gotowego dochodu rs. 1,406. — Dwór murowany nowy, budowle w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość u W-go **JACOBI, Nowy-Świat Nr 68** dom Baja. D—488—1—3

Rs. 1,950 lub 950,

ktoby życzył ulokować na 1-szym numerze hypoteki domu w Warszawie. raczy zostawić adres przy ulicy Nalewki pod Nr 30, mieszkania 32. D—496—1—3

Do sprzedania

DOM

drewniany z oficynami, kryte blachą, przy ulicy Dzielnej. — Wiadomość Złota Nr 2B, mieszkania Nr 8.—Tamże **38,000 rs.** częściami do wypożyczenia na domy zaraz po Towarzystwie, rano do 9 i od 3 do 5. D—497—1—2

W okolicy fabrycznej w mieście blizko kolei żelaznej, za cenę przystępną jest do sprzedania

30 mórg ziemi

300 prętowych, w tych jest mórg 10 gliniastych, przy samem mieście, doskonałej na cegłę, obecnie ziemia ta jest obsianą, w połowie pszenicą, żytem i koniczyną, drugą połowę zajmują łąki i ugory, z zabudowaniami gospodarczemi, narzędziami rolniczemi, maneżem dwu konnem i sieczkarnią, ogrodem fruktowym, inwentarzem żywem, oficyną, placem i materjałem budulcowym przysposobionym na dom murowany, w mieście tem nie ma żadnej cegielni, brak cegły.—Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 12 Stare Miasto, u urzędnika Ludwika Polkowskiego, 2 piętro. D—476—1—6

Przybory do Kotyljona

w wielkim wyborze, w Składzie papieru

St. Winiarskiego.

Nowy Świat Nr 62. D—457—1—6

Dwie Mamki

są u Akeszerki, przy ulicy Ogrodowej Nr 28. D1—1—465—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akeszerki K. L. w bazarze Rybińskiego. D1—1—463—

Mamka

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica róg Chmielnej i Sosnowej, Nr 1548/60. Osoba życząca odbyć słabość, może znaleźć miejsce u tejże Akuszerki. D1—1—520—

Potrzebną jest

Mamka

zdrowa, młoda, brunetka, z obfitym pokarmem, pierwszeństwo mają kobiety wiejskie.—Nowo-Senatorska Nr 5. W Magazynie A. Frybes, 1-sze piętro. D2—3—27422—

!!!Kuchmistrz!!!

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Wesela! Śniadania! i Obiady!** tak ze swojej prowizji jak i powierzonej. — Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w Składzie Win p. Roguskiego, vis-à-vis Bednarskiej Nr 43. D2—5—27418—

Fabryka Szkła dętego

w Włocławku,

wyrabia wszelkie gatunki w zakres dętego szkła wchodzące, przyjmując obstalunki w większych rozmiarach, z czem poleca się interesowanej Publiczności, z dniem 1-m Maja r. b. będę wyrabiał szkło taflowe lagrowe.

A. Petrykowski.

D2—2—4—

Suknia jasna,

jedwabna w paseczki, lilla, zupełnie świeża, raz tylko użyta, na osobę szczupłą, jest do sprzedania na ulicy Bonifraterskiej Nr 17, mieszk. 3, na 1-m piętrze. D—480—1—3

Suknie

Balowe i wieczorowe, oraz wyprawy i stroje wykończają się szybko i elegancko, według najnowszej mody, z materjałów własnych i powierzonych po cenach umiarkowanych. — Pracownia przy ulicy Wspólnej Nr 7A, mieszkania Nr 14. D—466—1—3

Do sprzedania!!!

Są dwie Komody orzechowe, eleganckо wykończone; Szezlong skóry kryty i Otomana, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość u Tapicera ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu, w prawej oficynie, druga sień na dole.—Tamże przyjmują się wszelkie roboty dekoracyjno-tapicerskie, podług najnowszych żurnali, po cenach bardzo przystępnych. D—456—1—3

Rs. 10,000, 7,000 i 6,000,

są do umieszczenia na domy w Warszawie. Wiadomość w Handlu W. Ciechockiej Nr 25, przy ulicy Długiej. D—429—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, fabryki Kralla i Seidlera.—Także Maszyna do szycia Zingera prawie nowa, oraz Futro lisy pod salopę i Harmonija.—Ulica Śliska Nr 4 i 6, u Rządcy domu. D—475—1—3

SUKNIA

jedwabna, lilla zupełnie nowa, na osobę niskiego wzrostu, **Polonez** grenadinowa jedwabna crême, **Suknia** jedwabna pąsowa, **Peleryna** koronkowa czarna, **Kaftan** sybernowy, **Regenmantel** nowy, **Portiera** kretonowa, **Parawan, Sukienka** dziecinna, **różne przedmioty** platerowane, imitacje **Brylantów, Materac** walharowy, **2 poduszki** pierzane. **Maszynka** naftowa duża, **Roleta** nowa.—Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.—Wiadomość u szwajcara, od godziny 11 do 2. D—510—1—1

Do wynajęcia każdego czasu

LODOWNIA.

Wiadomość ulica Nowy Świat Nr 41, drugie piętro, od frontu, mieszk. 9, pomiędzy godziną 2-gą a 5-tą po południu. D—470—1—3

Pianino

ktoby miał do zbycia używane, lecz w dobrym stanie, pozostawi adres u stróża domu Nr 10/630 przy ulicy Trębackiej. D—468—1—3

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie. — Najmuje całe umeblowanie.

Magazyn Mebli Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** D—24823—7—0

CENY UMIARKOWANE.

Najpierwszy od 50 ciu lat znany

Zakład Linjowanych Ksiąg KREUSCH WILHELMA

PRZY ULICY ŻABIEJ,

w pałacu JW. Hr. Ord. Zamoyskiego.

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok znaczny wybór **Ksiąg,** w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, uprasza zarazem osób życzących mieć książki poliniowane podług swych własnych szematów, o wczesne takowych zamówienia. D—26355—6—8

Powidła Węgierskie

po 18 kop. za funt. ulica Nowy-Świat Nr 70, w targu Sułkowskich w Składzie Masła pod Nr 4, Panom Cukiernikom i handlującym odstępuje się rabat. D—439—1—3

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie

nowe, po cenach bardzo przystępnych. W Magazynie Strojów Damskich, — Ulica Szeroka Freta Nr 12.—**A. PĘSZEŃSKA.** D—507—1—6

Jest do sprzedania:

Toaleta dębowa lub orzechowa, **Biurka** także i **Stolik** jesionowy do kart.—Wiadomość ulica Złota Nr 2 litera B, wpodwórzu na prawo, 3 piętro, stróż wskaże. D—434—1—2

Są do sprzedania:

Szal biały ternowy, **Baszłyk** pąsowy sukienny, **Suknia** alpagowa na szczupłą osobę, Burnus i Talma kastorowy. **Chustka** błękitna z jedwabnej wełny, **Szlafrok** męski nowy, **dwa Garnitury** wojskowych surdutów, **Boty, Baszłyk i Czapka.** — Ulica Krucza Nr domu 10b, w oficynie na prawo, mieszkania Nr 11. — Tamże przyjmuje **Ponczochy** do podrabiania. D—512—1—3

Mały garnitur Mebli.

Kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł, Stół, rypsem kryte, mało używane, **gzemsy** do firanek, **łóżko** na orzech, **Szafka** i statki kuchenne do sprzedania.—Widok Nr 2 domu, stróż wskaże, widzieć można od godziny 10 do 1. D—504—1—2

Potrzebne są zaraz do wynajęcia

MEBLE

chociaż używane, do pięciu pokoi, z opłatą z góry za pierwszy kwartał. — Wiadomość w magazynie wyrobów metalowych P. Lewandowskiego, Nowy-Świat Nr 44. D—534—1—3

Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu

z-ksymiljana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie, zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu oraz Puch Edredonowy, po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop., od samego Puchu po kop. 10, bez utraty żadnego Pierza. D—514—1—6

Do sprzedania

DOM

murowany, jednopiętrowy, z placem do budowania łokci kw. 3,053, przy ulicy Wspólnej. Wiadomość u właściciela domu Nr 32, ulica Wspólna. D—531—1—3

Maszyna Amerykańska

Singera, jest do sprzedania, zupełnie nowa, z przyrządem ręcznem i nożnem, 15 rs. niżej kosztu, Chmielna Nr 13, mieszkania 4, dom Grünowej. D—540—1—2

Zamówienia na

CEGŁĘ

z odstawą do Warszawy, przyjmuje Cegielnia w Mosznej pod Pruszkowem.—Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, ulica Wspólna Nr 11a, mieszkania Nr 32, w lewej oficynie, do godziny 11-tej rano. D—481—1—3

Do sprzedania:

Stół bar. ładny palisandrowy, Serweta aksamitna i Lampa do salonu, Stół jesionowy i 6 Krzeseł wyplatanych, Stolik do kart jesionowy, Kaftanik aksamitny z tuniką, Suknia biała kaszmirowa strojna, parę godzin użyta i inne. — Wiadomość Żórawia Nr 21, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, na 2-m piętrze. D—473—1—2

Gabryela

młoda panienka, pragnie czytywać głośno, osobie wiekowej, lub sparaliżowanej, dwie południowe godziny dziennie. — Adressy pod tem imieniem do Redakcji tegoż pisma proszę nadsyłać. D—482—1—3

Na ulicy **Wilczej Nr 11** domu, zajmuje się

Praniem i Prasowaniem

wszelkiej bielizny damskiej i męzkiej, kołnierzyków, mankietów, negliży, sukień balowych i wszelka reperacyę wykonywa za bardzo przystępną cenę, robotę wykonywa na czas, bez żadnego uszkodzenia bielizny. — W podwórzu na 1-szem piętrze, Nr 3 mieszkania. D—462—1—3

Dający dochodu 4,000 rs. netto

Dom

będący na ukończeniu, w bardzo dobrym punkcie, do zamiany na majątek ziemski, oraz bardzo ładny **Majątek pod Warszawą** do sprzedania. — Listy adresować należy do W-go Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, pod Turkiem, wszelkie pośrednictwo wyłącza się. D—509—1—4

FABRYKA KWIATÓW

Marji Reindel.

Nowy-Świat Nr 32, na dole naprzeciwko Chmielnej.—Garnitury balowe, Kwiaty do kapeluszy i w doniczkach, po najprzystępniejszych cenach.—Tamże jest jeszcze dla jednej **Osoby** życzącej się uczyć roboty kwiatów wakans od 1-go Lutego. D—513—1—3

KOŃ

dobrze ujeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu jest do sprzedania w Łazienkach, pułk Ułańskich, 4-ty szwadron, u podoficera Sporysza. D2—3—266—

Ser Śmietankowy

pud 8 rs., sprzedaje Skład **T. Grigotowicza,** gdzie również sprzedają się Koszyki Trzcinowe eleganckie i trwałe, po cenach bardzo przystępnych. — Nowy-Świat Nr 20. D2—3—265—

Kantor Komisowy Dobrzańskiego,

KAUCJA 7,500 rs.

Spełnienie wszelkich zleceń w zakresie handlu i przemysłu. Rekomendacja obowiązków prywatnych. Stręczenie sług wyborowych. Pożyczka pieniędzy pod załóg ruchomości **od 5 rs. do 50 tysięcy.** Kupno kwitów lombardowych i kuponów 5% za 6 miesięcy i za rok naprzód. Kantor otwarty codziennie od 9 zrana do 8 w wieczór. Kassa od 11 do 2 po południu.

Nowo-Senatorska, hotel Litewski.—Tamże do sprzedania DRUKARNIA LITOGRAFIJA, 6 maszyn do druku i litografji, 10 tysięcy funtów trzcionek, 10 regałów z całym kompletem i urządzeniem, za 7500 rs.

D—27098—6—6

OBJĄWSZY Z DNIEM 20 B. M.

SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

po p. **LEMAŃSKIM, przy ulicy Granicznej Nr 14,**

zaopatrzywszy go w świeże i doborowe towary a mianowicie:

Cukier i mączkę wszystkich marek, **Herbatę firmy Braci K. S. Popow,** L. Krupeckiego i własnej, **Kawę** począwszy od **Mocci Arabskiej,** a skończywszy na zwyczajnej **Rio,** Wszelkie towary kolonialne, **Trufle francuzkie** (du Perigord). **Groszku francuzkiego** w soku naturalnym i maśle. **Oliwki** marynowane i laszerowane. **Soye i Pikle,** angielskie oryginalne. **Oliwa** prowancka i francuzka **Vierge** na kamienie, funty i butelki. **Octy** winne i Estraganowe.

Ryby i Raki morskie, **Pasztety Sztrasburskie, Musztardy** francuzkie oryginalne i krajowe, **Makarony** włoskie i ruskie, **Włoszczyzna francuzka** prasowana **Julienne,** zastępująca w zupełności świeżą.

Sery Roquefort francuzki, **Szwajcarski, Zielony, Kreuterkaeśe, Limburgski i Bryndza** węgierska, **Sardynki** francuzkie rozmaitych marek, **Serdele Brabanckie i Śledzie pocztowe. Kawior** Astrachański świeży, **Pomarańcze i Cytryny** na skrzynki kopy i sztuki.

Wina z renomowanych piwnic pp. Simon i Stecki. Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie i Włoskie, Rumy i Araki oryginalne, Porter i Piwo Angielskie.

Polecam po cenach jak najprzystępniejszych. Oparty na długoletniem doświadczeniu, a posiadając odpowiedni kapitał do prowadzenia powyższego interesu, śmiało odpowiedzieć mogę żądaniu Szanownej Publiki, z czem polecam się łaskawym jej względom.

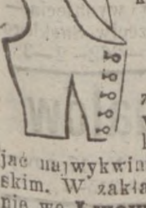
D—27368—6—6 **STANISŁAW STRYBEL.**

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 18—50 — 18132 —



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich" (wydanie 4te, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4-te zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony. jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie,** w **Krakowie,** a w **Warszawie,** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3. linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70. Po ukończeniu kursu wydają się legalne świadectwa D3—6—27233—

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych."*

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w W wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—46—0—.908— *(Gazeta Lekarska)*

W specjalnym zakładzie nauki kroju, szycia sukień i okryć damskich

A. Gałeckiej,

wykładaną jest nauka, bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumianą czynią, przytem tak ułatwionym sposobem, że po trzech lekcjach można się nauczyć krajać suknie. Panie zaś które sobie życzą przejść naukę zupełną aby być w możności założenia i prowadzenia magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego krajania wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Panienki nieumiejące jeszcze szyć, powinny przejść naukę połączona z praktyką; osoby kończącą naukę dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z materjałów dostarczanych przez zakład poczem **odbierają formalne świadectwa. Książkę:** wykład kroju przez A. Galecką można dostać we wszystkich księgarniach cena kop. 50. Główny Skład w Zakładzie. **Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.** D—27474—2—6

W Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga, dom Hr. Krasińskiego

FILTRY nowego systemu ALBERT

do klarowania wody, które można **otwierać i oczyszczać dowolnie,** (od rs. 4 kop. 50). Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe angielskie (od rs. 1 kop. 25).—**NB.** Osoby, które przed 1 Czerwca 1879 r. nabyły Filtry w Magazynie Francuzkim, mogą takowe zamieniać na Filtry „Albert.".—Przyjmują się wszalkie reperacje Filtrów. D—318—2—6

DOSKONAŁOŚĆ.



WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 57—0—5197—

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault, 7, Avenue Victoria.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptekach. —11—0—3491— *(Gazeta Lekarska)*

Magazyn Ubiorów Męzkich J. MODZELEWSKIEGO,

pod filarami Teatru Wielkiego,

przysposobił wielki zapas Materjałów Francuzkich, Angielskich i Krajowych na sezon zimowy, które po możliwie niskich cenach oddaje. **Garnitury** wykonywa szybko i starannie, przytem dostać można gotowej **Garderoby,** oraz przysposobił zapas **Palt** zimowych, pięknie i gustownie wykończonych, po cenach bardzo przystępnych.—Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

D—27023—5—6

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG,

Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81.

D—23682—10—10

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ludzkie twarze, od lat osmnastu nie uległy najmnielszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwa konserwację ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK.** Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2. na prowincji rs. 2 kop. 50.

Hotel Angielski, ulica **Wierzbowa.** PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO.**

D—25273—5—6

Potrzebny jest

Mechanik

do reperacji maszyn do szycia.—Ulica Nowolipki Nr 7. D2—3—394—

Do Magazynu E. Rogozińskiej potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i do maszyny.—Elektoralna Nr 43. D2—3—393—

Poszukuje się

Francuzki

do konwersacji.—Wiadomość ulica Nowolipie Nr 7, mieszkania Nr 16. D—332— 2—2

Stancja dla Uczni

Szkół, z przyzwoitem utrzymaniem, zaraz lub od Nowego-Roku.—Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9, w oficynie. D2—3—397—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Korzystny Interes,

dający utrzymanie całej familji, do kupna potrzeba rs. 450.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, w mieszkaniu Nr 9, u p. Majerowicz. D—383—2—3

MEBLE

palisandrowe, prawie jeszcze nowe, adamaszkiem jedwabnym karmazynowym kryte, jako to: Kanapa, dwa Fotele, dwanaście Krzeseł, Stół przed Kanapę i Konsola, oraz dwa Lustra, Dywan, Firanki tiulowe do trzech okien z gzymsami złoconemi, Kozetka safianem wybita, orzechowa i Stolik mahoniowy do kart jest do sprzedania.—Tamże **odnajmuje się zaraz** Sala, Pokój i Przedpokój na czas do 1-go Lipca 1880 roku.—Wiadomość Karmelicka Nr 7, mieszkania Nr 18, do godziny 10 rano i od 4 do 6 po południu. D -324—3—3

Bardzo tanio niżej kosztu, są do sprzedania



2 Garnitury Mebli

używanych, oraz **Szeslong i Kozeta.**—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D—27487—2—6

Jest do sprzedania



Fortepian

prawie o 7-miu oktawach, krótki, z całym blatem, oraz Paka do fortepianu.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty. D1—3 -517—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o siedmiu oktawach. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. D1—3—518—

Potrzeba jest

RS. 600

na spłacenie wierzytelności hypotecznej.—Wiadomość w Piekarni Krakowskiej na Nowym-Świecie, naprzeciwko ulicy Chmielnej. D1—3—440—

Jest do sprzedania

BILARD

w dobrym stanie, ze wszelkiemi rekwizytami i z nowemi bilami —Wiadomość u Fabrykanta bilardów przy rogu ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26 domu. D1—3—441—

Jest do sprzedania

Maszyna nożna

do szycia bielizny. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania Nr 24, gdzie Apteka. D1—3—536—

Do sprzedania:

Suknia biała materjalna, Krepa różowa w sztuce, Kaftanik koronkowy. Futro podróżne męzkie.—Ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 4. D1—4—442—

25 lub 28 łokci

Materji Chińskiej, kotoru tordo, pozostawiono w Magazynie J. Kaczkowskiej do sprzedania **bardzo tanio.**—Ulica Marszałkowska Nr 38. D1—3—452—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 25, odległy od stacji D. Ż. N. wiorst 8, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim (Puławy). Bliższa wiadomość Rybaki Nr 8, u Zarządzającego domem, rano do godziny 10-tej, po południu od 6-tej. D1—3—448 —

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni ½— 260 rs.
„ „ 1— 350 „
„ „ 2— 500 „
„ „ 3— 635 „
„ „ 4— 715 „
„ „ 6—1125 „

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. 12—24 — 21812 —

Do sprzedania

Pralnia

pod firmą: **KRAJOWA,** w pełnym rozwoju, ze wszystkiemi przyrządami, dająca porządne utrzymanie rodzinie złożonej z kilku osób, do nabycia potrzeba 300 rs —Wiadomość na ulicy róg Książęcej i Nowego-Światu Nr 2. 3—3 — 27402 —D

Polecam się Szanownej Publiczności na nadchodzący karnawał, że gram na fortepianie przy towarzystwie skrzypiec, lub bez takowych, przy tem wykonywam najdokładniej strojenie tegoż instrumentu. Mieszkam przy ulicy Rybaki Nr 1.

Makowski Roman,

D2—2—27450— Fortepianista.

Ogłoszenie!!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybywszy na czas krótki do tutejszego miasta, mamy do rozporządzenia różnego rodzaju przedmioty nowo-wynalezione, a mianowicie:

1) **Niewypalający się ogień!!!** wieczne szklanne knoty z metalowemi pływakami, palące się na oliwie, używanym przed obrazami i do latarek nocnych.

2) **Lak amerykański!!!** dla klejenia wszelkiego rodzaju pobitych naczyń szklannych, porcelanowych i kamieni; sklejenie tym lakiem jest nadzwyczaj trwałe; — przyjmuje także do sklejania i u siebie w sklepie.

Sprzedaż uskutecznia się przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, vis-á-vis straży ogniowej. D6 -6—27375—

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach

M. Landy'S-ka,

ulica Leszno Nr 51. D—2—2—26710



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Wałach

powozowy, maści gniadej, dobrze ujeżdżony w parze i pojedynce, lat 5.—Wiadomość przy ulicy Miłej Nr 13. D—282— 3—3

Rs. 6 para.

Kalosze głębokie, bardzo praktyczne poleca Magazyn Obówia pod firmą M. Pieniążka. — Ulica Bielańska Nr 4. 3—3—132—

Do sprzedania

różne Meble i Lustra

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, pierwsze piętro od frontu. D? -6—103—

Sprzedają się



Meble



przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych. D6—6—27329—

Jest do sprzedania parę



Garniturów Mebli,

oraz Sofa. Stolik do kart, Szeslong Stół jadalny, Biurko i Otoman.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. 2—6—104—

Korzystny Interes!

W miejscu bardzo ożywionem jest do odstąpienia **Sklep** spożywczy i kolonjalny, z całem urządzeniem.—Wiadomość w Sklepie, róg Złotej i Wielkiej Nr 6, w pałacu Vestvali. D—281— 2—3

Krezy, Czepki i Żaboty,

wykonywa podług paryzkich żurnali i przyjmuje takowe do prania i przerabiania **Stanisława Dzisiewska.** Również szycie na maszynie, znaczenie bielizny, oraz plisowania falban od pół kopiejki za łokieć. Szwalniom dającym dużo, za pół ceny. — Miodowa Nr 3, na dole gdzie wodociąg.

Bez szwów

pończochy i skarpetki nowe i nadrabianie po cenie umiarkowanej.—Miodowa Nr 3, od frontu 3-cie piętro, mieszkania Nr 22. D2—6—269—

Kilka par Koni

powozowych, chodzących w zaprzęgach angielskich po parze, poszukiwaną jest do kupna. Mający takowe w Warszawie lub na prowincji, zechcą adresa swe nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Pr. D4—5—27488—

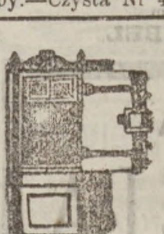
Są do sprzedania dwa

Magle Wiedeńskie

nowe.—Ulica Nowolipki Nr 30. D3—3—189—

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D1—6—411—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D22—74—24367

Do sprzedania mały

Garnitur Mebli

orzechowych.—Wspólna Nr 26, stróż wskaże. D2—3—147—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą w osobnym pokoju rs. 12, we wspólnym rs. 6 z umieszczeniem dziecka. D1—6—515—

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, poleca **fortepiany czarne i palisandrowe,** fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach nader umiarkowanych.** D1—12—54—

Wyższego zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się słabości, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5. D—27411— 6—6

Poszukiwane jest

Mieszkanie,

jeden Pokój i Entré, lub dwa Pokoje, z osobnem wejściem, bez mebli, w środku miasta położone.—Wiadomość w Hotelu Europejskim, u Szwajcara pod Nrem 210. D—345— 1—1

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

całe pierwsze piętro, składające się z kilkunastu obszernych i wysokich pokoi, z kilkoma oddzielnemi wejściami, może być ono podzielone i na kilka osobnych mieszkań.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15, u właścicielki domu. D—131—3—3

W każdym czasie jest do wynajęcia przy familii, 1 duży, widny i suchy

Pokój

z osobnem wejściem, na 2 piętrze od frontu, przy ulicy Leszno Nr 21. stróż wskaże. D—529—1—2

W każdym czasie jest do wynajęcia przy familji

POKÓJ

dla kobiety, widny i ciepły. — Tamże przyjmuje się **bieliznę, negliże i suknie do roboty,** po cenach przystępnych.—Nowe-Miasto Nr 4, mieszkania 6, w oficynie. D—437—1—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje,

na 1-m piętrze, bez kuchni, z nich bawialny umeblowany. Cena 130 rs. (z opałem) na kwartał. Może być i wynajęty sam **tylko bawialny** z pościelą. — Adres ulica Widok Nr 14, mieszkania Nr 3. D—474— 1—2

Dwa Pokoje,

gabinet i kuchnia, są do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość ulica Daniłowiczowska Nr 5, u Edwarda Hering. w kantorze. D—446—1—3

Róg Jasnej i Szkolnej ulicy, w domu pod Nr 56 policyjnym jest do wynajęcia w każdem czasie

TUNEL

na Zakład Bawarji i Restauracji, lub inny zakład przemysłowy: składający się: z **3 pokoi, pasarzu, kuchni i lodowni.**—Wiadomość na miejscu u stróża, lub u Franciszka Bolewskiego, przy ulicy Leszno Nr 26 policyjny. D—500—1—3

Do odnajęcia

Dwa Pokoje

pięknie umeblowane, ze stołowaniem i kąpielą stosownie do życzenia; ulica Wielka Nr 6, przy rogu Złotej, mieszkania Nr 6, w godzinach od 1 do 6 po południu. D—321—2 -2

Pokój

jest do najęcia, na dole.—Ulica Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 1. D2—2—303—

Jest do wynajęcia

Pokój

kawalerski, przy familji, na dole, o dwóch oknach, z meblami i osbnem wejściem, dla jednego lub dwóch, od 1-go Lutego. — Ulica Leszno Nr 26, stróż wskaże. D2—3—302—

Jest do sprzedania

SKLEP

Towarów Kolonialnych, przy ulicy Mostowej Nr 16, komorne rocznie rs. 175, targu dziennego około 40 rs.—Wiadomość u właściciela sklepu, Podwal Nr 20, mieszkania Nr 9. od 12 do 3 po południu. D—27296—5—5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Rog Twardej i Prostej Nr 24. D3—3—114—

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, od frontu, umeblowane, z usługą i opałem, są zaraz do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Saskiego placu Nr 36, mieszkania 16. K—262— 2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Ulica Pańska Nr 17 nowy. D2—2—315—

Jest do wynajęcia przy ulicy pryncypalnej,

pół Sklepu

obszernego, z pięknem wystawowem oknem, zdatny na handel towarów kolonjalnych. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—280— 2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

pomiędzy dwoma Fabrykami.—Ulica Wolska Nr 29. D—216— 2—3

Kwity Lombardowe

kupuję, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—26910— 10—12

Zaginął

PASZPORT

Stanisławy Wachowskiej, wydany przez wójta gminy Bogoszyc, powiat Rawski, w gub. Piotrkowskiej. D—498—1—1

W Środę dnia 7-go b. m. drodze od Teatru do ulicy Miodowej zgubiono

Portmonetkę

zawierającą około 40 rs. i dwa bilety do krzeseł 5-go rzędu w Teatrze Rozmaitości.—Łaskawy znalazca oddać zechce za wynagrodzeniem do hotelu Niemieckiego pod Nr 17. D—485—1—2

Zaginął Paszport

Katarzyny Blaszka, wydany z gminy Kowal. Znalazca raczy oddać do domu Nr 27, przy ulicy Ujazdowskiej, do stróża. D1—1—455—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою